

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, sobota 20 lipca 1946 r.

Nr 198 (385)

To stanowi

o przyszłości

Cały świat demokratyczny

demonstruje przeciw gen. Franco

Wielkie demonstracje świata pracy w Londynie i innych stolicach europejskich i pozaeuropejskich

Odbywający się w Łodzi zjazd włóknarzy, Kongres Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie, kongres rzemiosła i wystawa przemysłowa w Bydgoszczy, które obradowały w tym samym czasie — w dużym stopniu zaabsorbowały uwagę polskiej opinii publicznej i zajęły wiele miejsca na łamach szpalt całej naszej prasy. Może wskutek tego właśnie słabym tylko echem odbiły się po Polsce obrady przedstawicieli miast morskich, jakie miały miejsce w dniach 12-ym i 13-ym lipca br. w starym Ratuszu Gdańskim.

W wyniku dwudniowych obrad wspomniany Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich — jak brzmiąca jego oficjalna nazwa — powziął szereg rezolucji; jedna z tych rezolucji, dotyczy rzeczy niezwykle ważnej i aktualnej — przekształcenia polskiej psychiki lądowej na psychikę morską.

Jakże to było odległe dla Polski pojęcie jeszcze w okresie gdy traktat wersalski wyznaczał nam 140 km pustego, niewygodnego wybrzeża, którego jedyny port — godny tej nazwy — Gdańsk, jako wolne miasto na dwa dziesiątki lat zamiast łączyć Polskę z krajami zamorskimi, korkował ujście naszej naturalnej drogi wodnej, którą stanowią Wisła.

I w parę lat później, gdy garstka entuzjastów podejmowała budowę portu w Gdyni, morze było jeszcze dla ogromnej większości Polaków pojęciem odległym.

Psychika morską. Czyż można się dziwić, że nie posiadaliśmy jej, skoro nie posiadaliśmy morza? Toż nawet Anglii, których kraj ze wszystkich stron otoczony jest morzem, a liczne jego zatoki tworzą dogodne przystanki dla statków pozwolił przekształcić się ze spokojnych rolników, w zdobywczych i przedsiębiorczych ludzi morza. Dopiero w XVI-ym wieku ruszyły w daleki świat brytyjskie statki, a pierwszymi kapitanami i marynarzami na nich byli... genuczycy i weneccjanie.

Dopiero częste wyprawy na bogatą w ryby ławinę koło Nowej Fundlandii brytyjskich szczerów łodowych przemieniły w wilków morskich.

Psychika morską nie jest szczególną cechą żadnego narodu. Psychikę morską naród może w sobie wykształcić.

W sprawach morskich, jak w wielu innych sprawach istniała przez wieki sprzeczność interesów między nami i Niemcami. Teplac i niemczac Pomorza i Prusaków Niemcy odepchnęli Polskę od morza. Dlatego każdy Polak, który rozumiał znaczenie morza, portów, żeglugi, stawał się dla nich potężnym wrogiem. Dlatego, gdy pokłesę wrześniowej 1939 r. rozpoczęli walkę z polską kulturą, w pierwszym rządzie zniszczyli książki polskie, traktujące o morzu, wybrzeżu, portach i statkach. W takim spisie książek zakazanych dla Polaków książki te umieszczono na pierwszym miejscu.

Rozbudzenie się w Polakach zainteresowania morzem i jego problemami — to czego tak bardzo obawiał się hitlerowski okupant.

W ostatnich latach przedwojennych 900.000 członków miała Liga Morska. Posiadaliśmy wówczas tylko Gdynię i skrawek wybrzeża. Obecnie staliśmy się państwem morskim. Trzy wielkie porty i kilkanaście mniejszych łączy nasz kraj ze światem. Nie tylko uczuciowo, ale i realnie, gospodarczo coraz ściślej jesteśmy związani z morzem. Przez porty morskie idzie do nas pomoc innych narodów. Przez porty morskie odbywa się znaczna część importu i eksportu. Dlatego morze stanowi o naszej przyszłości.

KAZIMIERZ GIŻYŃSKI

LONDYN, 19.7. (PAP). W rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii komuniści w Londynie zorganizowali demonstracje przeciwko rządowi gen. Franco, przed gmachem w którym mieści się „Hiszpańska Organizacja Kulturalna“ będąca ekspozyturą rządu hiszpańskiego.

W demonstracji wzięło udział 3.000 osób. W innych dzielnicach Londynu odbyły się szereg zgromadzeń.

Na zgromadzeniu, urządzonym przez republikanów hiszpańskich oraz ich sympatyków w Wielkiej Brytanii, wygłosił przemówienie

syn ministra Noel Bakera, kapitan Francis Noel Baker. Na zgromadzeniu tym została przyjęta rezolucja, wzywająca do zerwania stosunków z rządem gen. Franco oraz do uznania Republikańskiego Rządu Hiszpańskiego na emigracji.

O demonstracjach przeciw gen. Franco donoszą z wielu krajów europejskich i pozaeuropejskich. W wielu stolicach odbyły się wielkie demonstracje antyfaszystowskie.

NOWY JORK, 19.7. (PAP). W dziesiątą rocznicę buntu Franco przeciwko republikańskiemu rzą-

dowi hiszpańskiemu delegacja amerykańskich weteranów, związków zawodowych i innych organizacji udała się do hiszpańskiego konsula generalnego w Nowym Jorku i złożyła protest przeciwko ciągłym egzekucjom i aresztowaniom republikanów hiszpańskich.

Jednocześnie „Komitet Wyzwolenia Hiszpanii“ ogłosił oświadczenie sześciu wybitnych obywateli amerykańskich potępiające stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii i żądającą natychmiastowego zerwania stosunków z gen. Franco.

Oświadczenie stwierdza, że prześladowanie przez Franco działaczy demokratycznych w Hiszpanii w ciągu ostatnich 10 lat stanowi „hańbę dla świata“. Jako amerykańskie wzywamy rząd do zajęcia energicznego stanowiska wobec tyranii gen. Franco — stwierdza oświadczenie.

Oświadczenie podkreśla, że delegacja Stanów Zjednoczonych do Rady Bezpieczeństwa tamowała skuteczną akcję przeciwko rządowi Franco. Hiszpania frankistowska staje się ośrodkiem międzynarodowego faszystwu i potencjalną bazą do trzeciej wojny światowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza oświadczenie, jest za to częściowo odpowiedzialny, ponieważ bez pośredniego poparcia nie-

Delegacja republikańskiej Hiszpanii u Prezydenta KRN

WARSZAWA, 19.7. (PAP). — Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut podejmował w dniu 18 bm. obiadem bawiącą w Polsce delegację republikańskiej Hiszpanii: ministra Sanchez Guerra z małżonką, min. Sanchez Arcas, członka biura politycznego komunistycznej partii Hiszpanii, Antonio Mije, członka komitetu centralnej partii socjalistycznej Hiszpanii Gonzales Penia oraz generałów Enríco Listera i Juana Modesto.

W przyjęciu wzięli udział: wiceprezydent KRN ob. Stanisław Szwalbe, członek prezydium KRN ob. Roman Zambrowski, premier Rządu Jedności Narodowej ob. E. Osóbka - Morawski, minister Spraw Zagranicznych W. Rzymowski, podsekretarz stanu ob. J. Berman, wiceminister Obrony Narodowej gen. M. Sychalski, wiceminister Kultury i Sztuki ob. L. Kruczkowski, minister pełnomocny J. Olszewski, ambasador Lange, wicemin. Szyr, gen. świerczewski i inni.

Gilotyna dla spekulantów we Francji

Ustawa, która zaelektryzczyła świat

PARYŻ, 19.7. (PAP). Rząd francuski zaaprobował wniosek nowego ministra aprowizacji Yves Farges, który zażądał wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów, grasujących na „czarnym rynku“.

Komunikat oublikowany po posiedzeniu rządu stwierdza, że opracowywana jest ustawa, przewidująca, w jakich wypadkach może być zastosowana kara śmierci za przestępstwa żywnościowe.

PARYŻ, 19.7. (PAP) Wniosek nowego ministra aprowizacji Farges o zaopatrzenie ustawodawstwa w walce z czarnym rynkiem do wprowadzenia kary gilotyny za spekulację żywnościową włącznie — zelektryzował cały Paryż.

Farge udzielił następujących wyjaśnień:

Nowo zreorganizowana polityka żywnościowa będzie bezlitosna dla tych wszystkich, którzy nie dopuszczają do właściwego rozprowadzenia żywności. Koledzy gabinetowi Farge'a nie zaoponowali przeciw jego projektowi wprowadzenia kary śmierci dla

spekulantów.

Farge przedstawił kilka punktów swego planu żywnościowego dla Francji: 1) Plan pięcioletni gospodarki mlecznej, oparty na wzorach Londynu i Zurychu. Farge stwierdził, że śmiertelność dzieci we Francji sięga 25 proc. 2) Co do mięsa Farge oświadczył, że zniesienie kontroli, jak się tego domagają zainteresowani sprzedawcy, byłoby najgorszym rodzajem racjonowania. Francja jest tu zależna od importu.

Francja importuje mięso z Argentyny, ale stwarzane są ostatnio trudności, np. obecnie zostały zatrzymane trzy okręty z ładunkiem mięsa dla Francji.

Również podwyżka cen w Stanach Zjednoczonych odbiła się ujemnie na sytuacji francuskiej. Farge proponuje stworzenie rad nadzorczych, w skład których będą wchodzić obywatele osobiście zainteresowani i trapieni zarówno przez głód jak i przez rozrost administracyjnej biurokracji. Komisje te walnie pomogą inspektorom żywnościowym i wpłyną na pod-

niesienie uswiadomienia obywatelskiego.

Farge jest jednakże optymistą i spodziewa się za rok takiej produkcji światowej, która zlikwiduje wszelkie teraźniejsze trudności.

Giral w Londynie

LONDYN, 19.7. (API). W Londynie oczekiwany jest przyjazd premiera hiszpańskiego rządu republikańskiego Girala. Premier Giral wraz z min. Irujo, który już przybył do Londynu, pozostaną tam do końca lipca.

W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że przedstawiciele rządu republikańskiego przeprowadzą rozmowy z członkami gabinetu brytyjskiego.

Demokratyczna opinia publiczna w Anglii domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z

których krajów, Franco już dziś nie mógłby istnieć.

RZYM, 19.7. (PAT). Komitet Wykonawczy Włoskiej Federacji Pracy uchwalił jednocześnie rezolucję solidarności z Hiszpanią republikańską.

Komitet WFP solidaryzuje się w pełni z decyzją komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającą do wzmożenia we wszystkich krajach do walki przeciw reżimowi Franco i do solidarności z ludem hiszpańskim.

Komitet zdecydował zwrócić się do pierwszego rządu Republiki Włoskiej z żądaniem zerwania stosunków politycznych i ekonomicznych z Hiszpanią frankistowską oraz poprzeć walkę o demokrację i republikę prowadzoną przez lud hiszpański.

— 21 bm — egzekucja Greisera

WARSZAWA, 19.7. (PAP) — W niedzielę, dn. 21 lipca 1946 r. o godz. 7 rano odbędzie się w Poznaniu publiczne wykonanie wyroku na Arturze Greiserze.

Azyl faszystów w Austrii

WIEN, 19.7. (PAP) — „Oesterreichische Volksstimme“ pisze, że Austria stała się azylem dla faszystów węgierskich, rumuńskich, jugosłowiańskich i polskich. W Salzburgu obecne elementy faszystowskie stanowią 30 proc. ludności. Stanowi to plagę dla kraju.

Ambasador Polski u premiera Francji

PARYŻ, 19.7. (API). — Premier francuski Georges Bidault przyjął dziś ambasadora Polski w Paryżu dr Stanisława Skrzyszewskiego.

Polskie święto Wyzwolenia w Paryżu

PARYŻ, 19.7. (API) — W sobotę, dnia 20 lipca odbędzie się w Paryżu pod protektorem premiera Bidaulta uroczysta akademii z okazji Polskiego Narodowego Święta Wyzwolenia. Akademię tę organizują Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko-Polskiej, Rada Narodowa Ruchu Oporu i przedstawiciele polskiej emigracji we Francji.

Na uroczystości obecny będzie ambasador RP w Paryżu Stanisław Skrzyszewski.

Meiour rasistowskie stosowane są

w dominacji angielskich

Ustawa spychająca Hindusów do ghatt w Unii Południowo-Afrykańskiej

MOSKWA, 19. 7 (PAP). „Prawda” donosi w korespondencji o metodach rasistowskich stosowanych wobec Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej.

„Prawda” pisze m.in.: „Jak już komunikowała prasa, parlament Unii Południowo-Afrykańskiej uchwalił niedawno reakcyjną ustawę, skierowaną przeciwko hinduskiej mniejszości narodowej w Afryce Południowej.

„Prawda” przypomina o przyczynach masowej imigracji Hindusów do Afryki Południowej przed kilkudziesięciu latami i stwierdza, że w ciągu 60 lat emigranci hinduscy pozbawieni byli elementarnych praw.

Dostęp do szkół i uniwersytetów był dla nich ograniczony itp., lecz ostatnia ustawa przyjęta przez parlament Unii Południowo-Afrykańskiej 29 maja br. pogarsza wiełokrotnie upośledzenie Hindusów pod względem prawnym i skazuje ich na niezdolne warunki bytowania, według tej ustawy miejsce zamieszkania obywateli pochodze-

nia azjatyckiego w Unii Południowo-Afrykańskiej ogranicza się do ściśle określonego rejonu. Innymi słowy — pisze „Prawda” — mowa jest tu o zagrabieniu Ziemi nienależących do Hindusów i o wysiedleniu ich na tereny, które winny się stać hinduskim ghetto. W ten sposób zakwalifikował tę ustawę delegat hinduski w ONZ w swoim oświadczeniu, skierowanym do sekretariatu ONZ.

Ustawa mówi również o tym, że przedstawiciele osób pochodzenia azjatyckiego w parlamencie mogą być tylko Europejczycy, to znaczy, że Hindusi pozbawieni zostają biernego prawa wyborczego.

Ta dyskryminacyjna ustawa antyhinduska wywołała wybuch oburzenia w demokratycznej opinii publicznej szeregu państw. Szczególnie ostro zareagowali na szowinistyczne antyhinduskie ograniczenia rodacy przesiedlonych w Indiach brytyjskich. Rząd Indii zerwał umowę handlową z Unią Południowo-Afrykańską i odwołał swego przedstawiciela.

„Prawda” przytacza następnie fakty protestu ze strony postępowych Europejczyków przeciwko rasizmowi antyhinduskiemu, informując, że hinduska mniejszość narodowa w Unii Południowo-Afrykańskiej odpowiedziała na okrutną i niesprawiedliwą ustawę rasową masową kampanią biernego oporu.

„Prawda” donosi następnie, iż władze Południowej Afryki stosują wobec Hindusów środki nadzwyczajne w postaci zesłania na

roboty przymusowe. Tym karom uległ szereg przywódców hinduskiego ruchu oporu. Na którego został skazany prezydent kongresu hinduskiego Natalu dr Najtkler oraz szereg wybitnych Hindusów.

Należy podkreślić pisze „Prawda”, — że władze Unii Południowo-Afrykańskiej, wprowadzając w życie nazistowską ustawę rasową, przyczyniają się tym samym

do rozpalenia najniższych instynktów elementów reakcyjnych. W różnych miastach Afryki Południowej miały miejsce szowinistyczne napady na Hindusów.

Hinduska mniejszość narodowa — konstatuje „Prawda” w zakończeniu artykułu — nie bacząc na terror i niezliczone prowokacje kontynuuje walkę przeciw „ustawie o ghetto”.

Do Polski przyjeżdża delegacja młodzieży brytyjskiej

LONDYN, 19. 7 (PAP) — Z Londynu wyjechała do Polski delegacja młodzieży brytyjskiej. Kierownik delegacji oświadczył: Korzystam z okazji, by przysłać nasze najserdeczniejsze życzenia młodzieży polskiej. Wyciągamy do niej przyjazną rękę w przekonaniu, iż interes ludzkości wymaga współpracy pomiędzy obu naszymi narodami.

100 mil. dolarów na badanie raka

WASZYNGTON, 19. 7 (API). — Komisja spraw zagr. Izby Deputowanych zatwierdziła projekt ustawy o wyasygnowaniu 100 milionów dol. na badanie raka.

Trusty angielskie

popierają reżim Franco Filie brytyjskich firm w Hiszpanii produkowały broń przeciw Anglii

MOSKWA, 19. 7 (API) — Sowieckie pismo polityczne „Nowoje Wremia” omawia w jednym z artykułów interesy brytyjskie w hiszpańskim przemyśle zbrojeniowym.

„Najnowsze dane — podkreśla pismo — świadczą o wzroście zysków hiszpańskich zakładów zbrojeniowych, związanych z przed-

siębiorstwami brytyjskimi, co jest najlepszym dowodem rosnącej produkcji wojennej gen. Franco. Armia gen. Franco powiększa się. Zainteresowane koła brytyjskie nie pragną oczywiście usunięcia faszystowskiej dyktatury. Liczą one najwidoczniej nie bez powodów na uwzględnienie ich interesów przez oficjalne koła angielskie. Podczas wojny przedsiębiorstwa te produkowały broń dla armii brytyjskiej, a filie ich w hiszpanii dostarczały materiałów wojennych nie tylko armii gen. Franco, która, jak wiadomo, gotowała się do ataku na Gibraltar wraz z siłami zbrojnymi Hitlera.

W strefie brytyjskiej

Niemcom nie podoba się zmniejszenie racji żywnościowych

MOSKWA, 19. 7 (API) — Komitet wykonawczy niemieckich związków zawodowych w Hamburgu złożył protest w brytyjskim zarządzie wojskowym przeciwko 50%-emu zmniejszeniu racji tłuszczu, które ma wejść w życie od 22 bm.

Jeżeli Anglia nie może przyjąć nam z pomocą — brzmi protest — to muszą nam pomóc inne kraje. Mimo złych widoków na przyszłość mieszkańcy wielkich miast powinni być zaopatrywani w żywność i opał na zimę.

Notatki polemiczne

Problem fistaszków

Od dłuższego czasu w dwu naszych pismach literackich — „Odrodzenie” i „Kuznicy” toczy się spór o... fistaszki. Ściśle rzecz biorąc, o przekład jednego wyrazu z powieści Erenburga.

P. Dudziński zakwestionował w „Odrodzeniu” wierność przekładu, nie mając pod ręką oryginału. P.h. w „Kuznicy” wyjaśnił powody, które skłoniły go do użycia wyrazu „fistaszki”, a nie innego. Na tym powinna się rzecz zakończyć. I „Odrodzenie” i „Kuznica” są pismami literackimi, ale przeznaczonymi dla szerszych rzesz czytelników, a nie wyłącznie dla literatów. Późniejsza dyskusja na tematy „fistaszków” nie interesuje już przeciętnego czytelnika.

Sprawy drobniaków przekładowych mogą i powinny być załatwiane w jakichś specjalnych pismach ściśle dla literatów; choć i tam nawet nie będą zbyt bliskie zainteresowaniu większości czytelników, mogą jednak wzbudzić pewną ciekawość. Przeciętnemu czytelnikowi „Odrodzenia” czy „Kuznicy” nie dają takie notatki i artykuły zgola nic; wolałyby on, aby miejsce, zajmowane przez nie, wykorzystane zostało dla jakichś bardziej zasadniczych spraw. Nie można również przyznać tym uwagom charakteru rozrywkowego.

Ani „Odrodzenie” ani „Kuznica” nie poświęcają uwagi jakichś fachowym, niedostępnym dla wykształconego ogółu rozprawom z zakresu nauki o literaturze, tak samo, jak nie drukują specjalnych rozpraw z zakresu filozofii, ekonomii itp. Po co więc poświęcać miejsce dla drobnostkowych sporów filologicznych, które mogą interesować jeszcze znacznie szerszy zakres czytelników? Wygląda to, jak gdyby redakcje tych pism postanowiły dla żartu zmodernizować stare przysłowie: „Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie... fistaszki”.

(ec)

Wiadomości

ze świata

+ WICEADMIRAL Blandy oświadczył iż przygotowania do drugiego doświadczenia z bombą atomową zostały zakończone. W doświadczeniu użyte zostanie 120 zwierząt, które nie brały udziału w pierwszym doświadczeniu. Bomba będzie zabezpieczona przed przedwczesnym wybuchem.

+ URZĘDNIKI angielscy wykryli w okolicy Lumburga skarb wartości wielu milionów funtów szterl, skonfiskowanych w swoim czasie przez gestapo w krajach okupowanych. Rozpoczęto poszukiwania osób, którym skarby zostały skonfiskowane.

+ NA WĘGRZECH przygotowane zostały ustawy o upaństwowieniu kopalń ropy naftowej.

+ CH. WEITZMAN oświadczył w Londynie, iż sytuacja w Palestynie ulegnie odprężeniu z chwilą zwolnienia z więzienia przywódców żydowskich oraz wydane zostanie zezwolenie na imigrację do Palestyny 100 tys. Żydów z Europy środkowej.

+ Do LONDYNU przybył wysoki komisarz Palestyny Alam Cunninghamham w celu omówienia z ministrem kolonii Hallem sytuacji w Palestynie.

+ ARMIA włoska jak oświadczył nowy min. wojny zostanie zreorganizowana na nowych demokratycznych zasadach.

+ IZBA GMIN 305 głosami przeciw 182 odrzuciła wniosek opozycji przeciwko wprowadzeniu racjonowania chleba w Anglii.

+ NA GRANICY gecko - albańskiej mają miejsce stałe prowokacje greckich monarchistów. 19 lipca granicę albańską przekroczyło pięciu żołnierzy greckich. Albańska straż graniczna otworzyła ogień. Jeden strażnik albański i dwóch Greków zostało zabitych. Wzięty do niewoli żołnierz grecki zeznał, iż działał z rozkazu mjr. Mussatisa, a celem miały być sobotaże i grabieże.

+ W PROCESIE przeciw b. współpracownikowi Lavala — Frandinovi wystąpił jako świadek obrońcy syn Churchilla — Randolph.

Co dzień trażka

Cele produkcji

Pierre Auger z francuskiej komisji atomowej ONZ wystąpił z wnioskiem, aby Ameryka przerwała produkcję bomb atomowych. (Z prasy).

Wniosek ów nie zda się na wiele, bo produkują bomby — kartele.

A ci produkcję dopiero przerwa, kiedy pół świata homba... rozetrwa.

CYK.

Nic nie wiedzą, za nic nie ponoszą winy Obrońca żongluje pojęciami na procesie norymberskim

NORYMBERGA, 19. 7 (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze przemawiał obrońca b. szefa sztabu niemieckiego Alfreda Jodla — dr Franz Exner. Stwierdził on, że przedwonne przygotowania, którymi zajmował się Jodl, były „czysto defensywne”.

Jodl pragnął upewnić się, że Niemcy będą mogli obronić Nadrenię w razie ataku ze strony Francuzów. Jodl — jak twierdzi obrońca — dowiedział się o planie zajęcia Nadrenii na 5 dni przed rozpoczęciem akcji.

Następnie Exner starał się dowiedzieć, że w czasie Monachium w r. 1938 Niemcy nie mogliby rzucić do walki dostatecznej ilości wojsk dla pokonania Czechosłowacji i Polski.

Armia niemiecka odczuwała wów czas wielki brak czołgów i artylerii a brak amunicji był „katastrofalny”.

Obrońca zaznaczył, że Jodl nie przyznaje się do jakiegokolwiek udziału w projektowaniu napadu na Polskę, ponieważ został odwołany ze stanowiska komendanta Wiedna

na kilka dni przed wybuchem wojny w r. 1939.

Następnie przemawiał obrońca Seyss Inquarta dr Gustaw Steinbeuer. Twierdził on, że Seyss Inquart nie brał rzekomo udziału w przygotowaniu „Anschlussu”, a był tylko jedną z figur na szachownicy Hitlera i Goeringa.

Gdy zawładnęli oni Austrią oskarżony został usunięty i nie od-

grywał już żadnej roli w Austrii. Seyss Inquart nigdy rzekomo nie pragnął objęcia stanowiska w Holandii — oświadczył obrońca — i udał się tam dopiero wówczas, gdy Hitler odmówił jego prośbie wstąpienia do wojska.

Za terror w Holandii było zdaniem obrońcy — odpowiedzialne gestapo, a nie Seyss Inquart.

Akademia w związku

ze Świętem Narodowym

Odrodzenia Polski

w Teatrze Fowszechnym w Łodzi

Dla uczczenia przypadającego w dniu 22 lipca rb. Święta Narodowego i podkreślenia wagi dziejowej Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Komisja Porozumiewawcza Związku Zawodo-

wego PPR, PPS i SD przy Zarządzie Miejskim w Łodzi organizuje uroczystą akademię dla pracowników miejskich, która odbędzie się dziś w sobotę, dnia 20 lipca r. b. o godz. 13.30 w sali TUR przy ulicy 11 Listopada Nr 21.

Program akademii obejmuje:

- 1) zagajenie przez prezydenta K. Mijała,
- 2) przemówienia przedstawicieli partji politycznych, oraz
- 3) część artystyczną.

Młodzież jugosłowiańska pomaga przy odbudowie Stolicy

WARSZAWA, 19. 7 (PAP) — W dniu 19 bm. jugosłowiańska „brygada pracy” młodzieży rozpoczęła prace przy porządkowaniu Pałacu Małachowskiego.

Młodzi Jugosłowianie przeszli ze śpiewem ulicami Warszawy na Plac Małachowskiego, niosąc swe narodowe sztandary, po czym rozpoczęli prace od zasypywania dołów przeciwlotniczych i usuwania gruzów.

Mieszkańcy Warszawy serdecznie witali gości jugosłowiańskich.

O godz. 12-ej Polskie Radio nagrywało na płyty reportaży z Placu Małachowskiego oraz rozmowy z

członkami jugosłowiańskiej „brygady pracy” na temat ich pierwszych wrażeń z pobytu w Warszawie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu ś. p. Bolesławowi Pomorskiemu a w szczególności Wojewódzkiemu Cechowi Zegarmistrzów i Mechaników, Cechowi Ślusarzy, pracownikom firmy Zakłady Przemysłowo-Handlowe Perla i Pomorski, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym składa serdeczne podziękowanie (1627/p)

RODZINA

Walcymy z deszczem w... mieszkaniach

Tysiące dziurawych dachów w Łodzi spędza sen z powiek mieszkańców

Dziwnego rodzaju rozkosze muszą przeżywać łodzianie w powojennej Łodzi, którą bez przesady można nazwać dziurawą.

Tysiące dziurawych dachów sprawia, że w mieszkaniach takich domów ludzie czują się jak w dziurawej łodzi. Nie dość, że przy każdym deszczu leje się na głowę, że gdzie tylko zaczyna kapać z sufitu, podstawią się miski, garnki i talerze, że z podkasanymi nogawkami i sukienkami skaczą ludziska od naczynia do naczynia, brnąc po kostki w wodzie, to jeszcze któryś tam Komitet Domyowy przychodzi i powiada:

— Chciecie żeby się wam nie lało, to dajcie składkę na załatwienie dziur w dachu, inaczej potopicie się jak myszy, we własnych norach.

Rozsądniejsi i praktyczniejsi dają składki na dach. Dzięki temu, z inicjatywy Komitetów Domyowych zostało już w Łodzi, do 1-go czerwca wyremontowanych przeszło 100 dachów na 60 posesjach. Na dalsze remonty dachów wpłynęła już do sekretariatu Centrali Komitetów Domyowych przeszło setka nowych podań, które bezzwłocznie przekazane zostały Wydziałowi Remontów przy Zarządzie Nieruchomości O. i P.

W wydziale tym na miejsce dotychczasowego kierownika inż. Ty burskiego, kompletnie wyczerpanego nadmiarem pracy, zakasał rękawy nowy kierownik inż. A. Halpern, który pełen optymizmu obiecuje dziurawą Łódź wkrótce naprawić, aby nareszcie było sucho w mieszkaniach.

Tyle o walce z wodą.

WALKA O WODĘ

Wcale nie lepiej przedstawia się w Łodzi odcinek walki o wodę. Setki domów nie posiada wody wogóle. A te co ją posiadają — mają z nią tysiące kłopotów. Już przed wojną w wielu domach komisje sanitarne uznały wodę czerpaną ze studni ręcznej lub moto-

rowej za nie nadającą się do picia ze względów zdrowotnych. Poza tym studnie te mają tę wadę, że są wrażliwe na humory swych opiekunów — dozorców i psują się wtedy, kiedy mają najmniej kłopotów.

Komitety Domyowe mają z tego powodu kłopoty ze zbieraniem składek od lokatorów na ciągłe reperacje, które się przeważnie w żaden sposób nie kalkulują.

Z tych więc względów w wielu domach Komitety Domyowe zainicjowały przyłączenie posesji do wodociągowej sieci miejskiej. Koszt takiego przyłączenia w niektórych domach wynosi do 80 tysięcy zł. Ogółem, jak podaje Zarząd Nieruchomości, dzięki inicjatywie i akcji Komitetów Domyowych wyremontowano dachy, studnie, pompy motorowe, oraz dokonano przyłączenia do sieci ko-

sztem około 6 milionów złotych z czego połowę Komitety Domyowe zebrały od lokatorów.

Suma ta znacznie się zwiększy jeśli doliczyć koszty: jak na wywóz śmieci, fekalii i t. p. wydatków administracyjnych oraz kosztów wszystkich remontów, jakie dokonane będą przy współpracy Komitetów Domyowych do końca bieżącego sezonu.

Edward Kowalski

Goście hiszpańscy w Łodzi

na akademii poświęconej 10-cio letnim zmaganiom z faszyzmem

W łódzkim Centralnym Robotniczym Domu Kultury odbyła się wczoraj uroczysta akademii, poświęcona bohaterom walk o demokratyczną Hiszpanię. Wzięli w niej udział również przedstawiciele delegacji hiszpańskich, bawiący obecnie w Polsce.

Przemawiali: przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — ob. Burski i uczestnik walk o wolność Hiszpanii — pułk. Szleyen, który podzielił się ze słuchaczami szeregiem ciekawych wspomnień z pola walki. Pułkownik Szleyen powitał gości hiszpańskich w ich rodzinnym języku, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Hiszpania Ludowa!”

Odpowiedzieli mu Antonio Mija, członek Centralnego Komitetu Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i bohater walk hiszpańskich — gen. Modesto. Antonio Mija oświadczył: „Obywatele Polacy — demokraci! Zauważ, że nie znam waszego języka, ale my Hiszpanie i wy — Polacy mamy wspólny język: jest nim niewiasty do faszyzmu.”

Mija 10 lat walki z gen. Franco. Ale nie zaprzestamy, dopóki on nie zostanie zniszczony. Przystępujemy, że pomścimy setki tysięcy pomordowanych bojowników o wolność. Nasz lud we wszystkich częściach kraju walczy, bo nie znosi niewoli Franco.

Jestem szczęśliwy, że należę do partii, w szeregach której walczy Pasjonaria.

My, Hiszpanie, pragniemy całkowitej niezależności od kraju, który

nie jest w stosunku do nas szczerym... Lud hiszpański doskonale orientuje się, że lud polski jest jego przyjacielem, bo stwierdził, że Polska walczy z gnębiącym Hiszpanii gen. Franco...

Przemówienie swe Mija zakończył

okrzykiem:

„Niech żyje jedność ludu polskiego z ludem hiszpańskim!”

Uroczystość zakończona została ciekawym programem artystycznym. (cz)

Łodzianie w walkach o wolność Hiszpanii

10 lat temu rozpoczął lud hiszpański bohaterstwa walkę z płatnymi zbrańcami gen. Franco, wspieranymi przez czołgi i samoloty niemieckie i włoskie faszystów. Po stronie postępu i wolności opowiedzieli się demokraci całego świata, a w pierwszym rzędzie robotnicy i lud pracujący. Jednym z pierwszych, którzy pośpieszyli pomóc ludowi hiszpańskiemu byli Polacy. Mimo trudności, na jakie napotykali, przedzierali się oni przez szereg granic, dzielących Polskę od Hiszpanii, odsiadując po drodze kary w więzieniach różnych krajów za bezprawne przekroczenie granicy. W wyniku około 8.000 Polaków walczyło pod sztandarami republikańskiej Hiszpanii. W liczbie tej było około 200 łodzian.

Na uroczystości przemianowania b. zakładów Johna na fabrykę im. J. Strzelczyka przewodniczący OKZZ — Burski oraz pułk. Szleyen przypomnieli wybitniejsze postacie spośród łodzian, którzy walczyli w Hiszpanii. O Strzelczyku pisaliśmy już we wczorajszym numerze. Obok niego wyróżnił się jedwabnik łódzki Ignacy Ubat, który doświadczenie, zdobyte w walkach w Hiszpanii, użytkował w partyzantce podczas okupacji niemieckiej. Zginął jako podpułkownik Armii Ludowej.

Pod Gwadalajara, w bitwie, która zakończyła się zwycięstwem wojsk republikańskich nad faszystami gen. Franco, zginął robotnik budowlany z Łodzi — Szukałak.

Sekretarz łódzkiego związku jedwabników — Eisen, wydosławszy się z sanacyjnego obozu w Berezie Kartuskiej, udał się również do Hiszpa-

nii i tam poniósł bohaterską śmierć na jednym z południowych frontów. Świat intelektualny Łodzi reprezentowali kapitan Lewiński, socjalistyczny poeta i malarz oraz uczonec Jasnuski, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, filolog i lingwista, który sławę naukową poświecił dla walki o wolność i demokrację, ginąc.

(a)

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych

(Park Sienkiewicza)

Wystawa obrazów artystów plastycznych krakowskich pod tytułem „Pojonia”, ilustrująca martyrologię Narodu polskiego podczas okupacji hitlerowskiej.

Wystawę zwiedzać można, poczynając od dnia 21 lipca r.b., codziennie w godzinach od 10 do 13-ej i od 15 do 18-ej w niedzielę i święta od godz. 10 do 19-ej.

Z teraju

Zabezpieczenie polichromii w kościele Mariackim

W wyniku badań polichromii, wykonanej przez mistrza Jana Matejkę w prezbiterium Kościoła Mariackiego, ustalono, że zniszczenie polichromii powstałe wskutek długotrwałego działania wilgoci nie przekracza 15 proc. całości, zwłaszcza w częściach ornamentalnych i tle. Próby dokonane przez dyr. Zarzyckiego wykazały, że po uniejętym zdjęciu warst-

wy brudu da się wprowadzić na miejsce zniszczone nowe trwałe spoiwo i poza punktowaniem nie trzeba będzie dokonywać nowego malowania. Prace są sfinansowane przez Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków, lecz z powodu znacznych kosztów odwołano się do ofiarności całego społeczeństwa.

Lutecki.

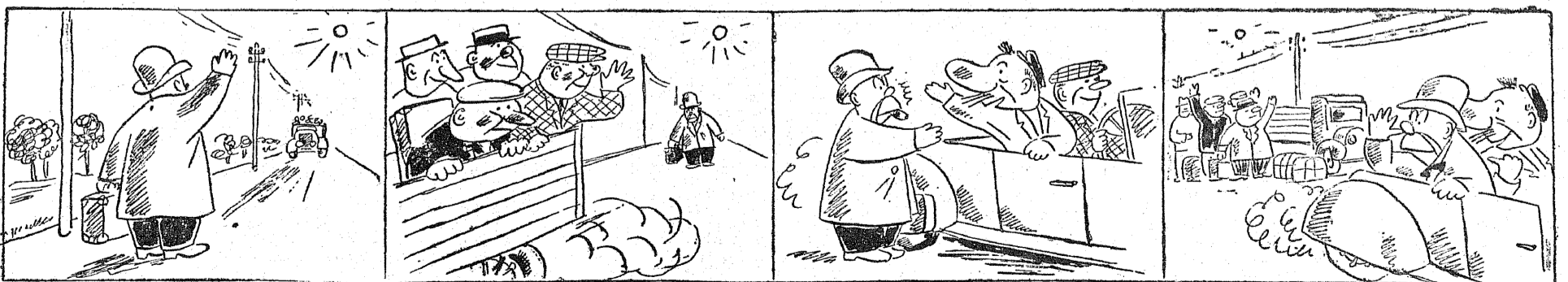
Nowe nominacje na wyższych uczelniach w Łodzi

Dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej zostali mianowani:

- na Uniwersytecie Łódzkim: na Wydziale Lekarskim: Dr med. Wincenty Tomaszewicz — prof. nadzwyczajny chirurg III; na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym: Dr Włodzimierz Niemierko — prof. nadzw. fizjologii zwierząt, Dr Franciszek Skupiński — prof. zwyczaj. anatomii i cytologii roślin, Dr Feliks Wiśniewski — prof. zwyczaj. fizyki teoretycznej I, Dr Tadeusz Wolski — prof. zwyczaj. morfologii i systematyki zwierząt; na Wydziale Humanistycznym: Dr Maria Librachowa — prof. nadzw.

- psychologii pedagogicznej, Dr Jan Muszkowski — prof. zwyczaj. bibliotekoznawstwa, Dr Maria Ossowska — prof. nadzw. nauki o moralności, Dr Stanisław Ossowski — prof. zwyczaj. Dr Marian Serejski — prof. nadzw. historii społecznej starożytności i średniowiecza, Dr Stefania Skwarczyńska — prof. nadzw. teorii literatury, Dr Dina Szejnberg — prof. nadzw. teorii poznania, logiki i metodologii, Dr Zdzisław Zygułski — prof. zwyczajny języka i literatury niemieckiej. na Politechnice Łódzkiej: na Wydziale Mechanicznym: Dr Michał Skarbiński — prof. nadzw. obróbki metali II. (w)

Jak los ukarał nieuczciwych szabrowników



Krupka się na pociąg spóźnił, rzekł mu pewien więc podróżny: — Idź na szosę, bracie, w pochód, weźmie jakiś cię samochód.

Z jazdą Krupka się przeliczył. W wozie byli — szabrownicy. Nie chcą wziąć go, krzyczą: o, nie! Pieszko idź, „lebkę” w meloniel!

Już w powrotną miał iść drogę, kiedy spotkał... ob. Stonogę, który, jadąc do Łowicza, miejsca w aucie mu użył.

Widzi wóz popsuty Krupka, szabrowników stoi kupka. Krupka w śmiech: Piechota, wiara! To was za mnie los ukarał!

Bydgoszcz — ośrodek gospodarczy Pomorza

wystąpiła z interesującą wystawą przemysłu i handlu

(Od własnego wystannika)

Niezwykle zasłużone dla podtrzymywania polskości Pomorza miasto Bydgoszcz święci jubileusz 600-lecia swego istnienia.

Początek Bydgoszczy łączy się nierozdzielnie z historią Kazimierza Wielkiego, który po zawarciu z Krzyżakami traktatu kaliskiego postanowił wzniesić na Ziemi Pomorskiej, wyniszczonej długotrwałymi i krwawymi walkami z Zakonem trzy miasta: Bydgoszcz, Solec i Kruszwice.

Dnia 19 kwietnia 1346 r. w Brześciu Kujawskim Kazimierz Wielki podpisał uroczyste akt nadania Bydgoszczy praw miejskich.

Miasto rozwijało się bardzo szybko, a ludność jego od początku rekrutowała się w lwiej części z Polaków. O tej polskości mieszczanstwa bydgoskiego świadczy chociażby taki fakt, że gdy w 1425 r. Władysław Jagiełło przyjmował akt hołdowniczy od starszyny miasta, wśród rajców znajdujemy same polskie nazwiska, jak: Piotr Strączyński (burmistrz), Stanisław Mnich, Maciej Zak, Stefan Ciasto, Jan Myśliński, Andrzej Pacierz, Maciej Żółędowski.

Nie zniszczyli polskości tego grodu pomorskiego ani Krzyżacy, ani też późniejsi ich spadkobiercy — Niemcy.

Gdy w 1939 r. hitlerowcy opanowali Bydgoszcz, puścili w świat legendę o „krwawej niedzieli bydgoskiej”. Tymczasem owa „krwawa niedziela” przedstawiała się następująco. Gdy front niemiecki zbliżył się pod Bydgoszcz, dowództwo niemieckie wydało dywersantom niemieckim tajny rozkaz radiowy rozpoczęcia w dn. 3 września 1939 r. akcji. Dywersja niemiecka zaskoczyła wszystkich i mogła mieć straszne skutki dla cofających się oddziałów, gdyby nie natychmiastowa kontrakcja przy pomocy ludności bydgoskiej. Plan niemiecki sparaliżowano. Wojsko polskie mogło się wycofać we względny porządek. Ludność miasta odpokutowała jednak krwawo za swój patriotyzm. Tysiące bydgoszczan zginęło w kaźniach hitlerowskich.

W okresie niespełna dwóch lat wolności Bydgoszcz, stosunkowo niewiele zniszczona, energicznie odbudowywała życie gospodarcze. Jednym z momentów odbudowy jest otwarta w ubiegłą niedzielę pier-

wsza wystawa przemysłu, rzemiosła i handlu.

JAK WYGLĄDA WYSTAWA

W pięknym parku, rozciągającym się między ul. Jagiellońską, 1 Maja i Pl. Wolności pobudowano dla wystawców rozliczne pawilony. Przegląd wystawionych eksponatów daje właściwy obraz wysiłku w kierunku rozwinięcia naszego przemysłu i handlu, a więc odbudowy gospodarczej kraju.

Z pośród wystawców na czoło wysuwa się przemysł żelazny, przede wszystkim maszyn rolniczych (nie brak eksponatów fabryk Dolno - Śląskich), potem przemysł spożywczy, chemiczny, skórzany, papierniczy, drzewny.

Stoiska są wykonane pomysłowo, a eksponaty uzupełniają piękne, barwne plansze, dające graficzny obraz tego, co zrobiono w ciągu dwóch lat.

Oddzielny budynek zajęło rzemiosło. Oczywiście najwięcej miejsca na wystawie zajmują zakłady bydgoskie. W dziale rzemiosł ze

stoiskami reprezentacyjnymi wystąpiły wszystkie Izby Rzemieślnicze.

STOISKO RZEMIEŚLNIKÓW ŁÓDZKICH

Z czym wystąpiła Izba Rzemieślnicza w Łodzi?

Stoisko łódzkich rzemieślników mieści się w dwóch pokojkach. Zaprezentowano w nich bardzo gustowne, choć skromne, wzorowe mieszkanie robotnicze. Uzupełnieniem stoiska są pięknie wykonane eksponaty z zakresu szewstwa, blacharstwa, galanterii skórzanej, bednarstwa itd. Ze stoisko łódzkie wypadło nie gorzej, a nawet lepiej od innych stoisk, przyznać należy staraniom energicznego dyrektora Izby Rzemieślniczej ob. Dobosza, który włożył wiele wysiłku, aby zarówno kongres jak i wystawa wypadły dla rzemiosła jaknajkorzystniej.

BRAKI WYSTAWY

Niedociągnięciem wystawy, naszym zdaniem jest słaby udział

handlu. Uderza także brak stoiska większych Spółdzielni, m. in. „Społem”, które przecież mogłyby zobrazować swój poważny udział w życiu gospodarczym kraju. Poza tym szkoda, że nie przedstawiono ogromu zniszczeń kraju i rezultatów dwuletniej odbudowy.

W. Z.

Ogólnopolski kurs dla polonistów odbył się w Rudzie Pabianickiej

W dniach 4—18 lipca br. odbył się w Rudzie Pabianickiej Centralny Kurs Programowy dla Polonistów szkół powszechnych i średnich z całej Polski, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty. W kursie wzięło udział ponad 100 nauczycieli polonistów, ponadto kierownicy szkół średnich i powszechnych oraz inspektorzy i wizytatorzy. Wykładowcami na kursie w części ogólnej byli: dyr. departamentu Ministerstwa Oświaty ob. Zanna Kormanowa i red. St. Żółkiewski. W części szczegółowej: wizytator ministerialny dr Henryk Szipper, ob. ob. Maria Gutry, Józefa Ryłtowa, Hanna Puczyńska - Wentlandtowa, Jadwiga Dańciewiczowa i inni.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnięcia III klasy 47 Loterii

(Dokończenie)

68026 74 83 135 6 87 91 241 98 341	8 100 3 30 43 85 228 47 56 82 95 323
94 405 23 50 65 9 527 74 640 3 7 719	33 56 88 99 412 68 87 509 33 588 602
32 67 96 816 30 4 44 53 60 2 5 902 5	4 8 14 22 30 2 46 57 740 7 53 73 805.
12 7 42 3 5 82 69037 42 8 50 65 77 90	37 63 84 6 90 1 8 49 53 61 97 85019
1 105 9 15 22 33 47 51 61 73 84 91	85 110 1 91 2 216 46 92 316 32 43 83
244 54 67 327 40 4 58 65 75 411 5 31	7 401 19 52 71 82 516 38 50 74 87 9
87 543 79 86 94 609 48 57 704 5 15 50	97 678 91 771 858 73 904 10 3 26 44
74 877 86 9 943 7 92 8 70003 26 37 53	84 5 86029 70 101 20 52 91 207 27 32
61 87 134 8 59 60 81 225 40 310 38 42	61 9 321 4 49 90 2 6 407 13 46 59 509
76 86 91 415 57 87 505 85 607 29 53	17 20 59 70 91 8 646 718 76 87 96 801
740 81.91 853 96 9 905 30 2 72 71023	32 45 66 909 51 70 95 8 87042 50 90
40 59 90 111 24 63 79 201 21 32 77 86	160 6 218 40 6 69 79 89 98 304 7 25
310 3 23 406 40 90 7 500 28 39 44 688	95 407 44 56 66 9 82 92 539 49 50 61
704 8 112 24 8 43 50 854 61 8 87 95	8 70 95 604 21 5 75 702 18 26 30 52
918 83 95 72016 33 42 61 70 8 94 157	6 67 8 86 803 5 73 97 903 10 36 64 82
77 93 207 16 32 55 81 90 4 5 302 34	88013 5 24 66 71 129 48 78 227 42 66
69 96 406 18 30 56 8 68 94 537 50 627	80 341 4 93 6 410 41 82 95 520 38 78
721 32 50 92 800 46 9 62 5 9 81 925	82 6 621 9 58 82 748 826 31 2 8 91 9
47 73000 70 123 9 59 205 19 59 72 5	924 30 8 50 1 60 6 90 89018 32 3 46
85 92 8 328 35 46 61 8 90 5 98 419 32	57 88 94 112 48 61 93 205 35 48 85
44 58 69 529 42 93 5 615 702 46 76	305 19 31 42 411 26 39 53 60 4 534
836 48 65 72 86 901 3 6 21 43 68	66 72 618 26 35 89 92 703 9 11 56 88
74026 30 47 72 110 42 63 5 95 316 474	96 8 807 9 74 92 901 2 24 7 87 9 90 1
81 530 4 73 87 613 9 47 77 708 11 20	90028 50 9 179 86 94 203 33 65 7 308
43 7 86 848 64 8 77 85 903 10 5 27 86	19 36 9 53 74 94 5 414 33 59 69 87
75022 35 69 117 251 304 16 28 33 8	632 60 75 99 731 70 95 838 56 70 922
56 409 20 44 5 62 72 8 85 7 96 522 40	53 78 83 7 91006 57 73 112 39 66 76
62 3 5 76 83 615 29 32 46 51 7 75 82	96 278 85 335 51 5 63 89 419 59 66 89
708 11 56 87 804 23 9 36 48 973 89 91	507 27 33 9 49 64 609 31 2 6 718 24
76022 38 69 100 4 29 65 203 15 303 38	7 55 63 814 34 54 928 47 64 92027 59
45 8 98 474 95 505 24 48 53 81 98 604	72 104 63 81 229 48 84 309 56 65 83
50 712 835 45 917 35 78 77028 55 80	412 3 21 60 80 502 32 55 8 65 70 92
2 7 106 9 44 62 79 84 95 265 74 86 97	620 40 713 44 8 59 79 87 93 811 83
375 408 36 46 61 3 76 82 5 8 502 94	919 26 49 84 93020 39 61 79 120 77 82
643 7 8 50 82 735 50 76 84 824 33 56	203 8 13 50 319 53 8 77 93 419 24 47
65 77 80 922 42 3 6 60 6 78053 71 86	81 90 528 30 49 66 78 98 9 600 46 758
99 127 52 213 58 60 6 305 85 97 404	72-90 816 41 51 95 923 66 74 7 8 9
5 21 52 69 94 5 531 72 84 612 97 4	940116 50 111 6 22 54 7 85 202 7 18
735 46 8 57 8 9 62 6 811 26 43 59 94	20 40 62 72 9 87 300 2 39 42 64 76 83
904 5 14 36 79022 4 5 7 49 64 74 8	420 9 508 25 33 8 56 8 80 91 625 8
112 4 77 83 8 232 48 272 88 95 315 72	45 722 96 816 30 47 50 81 3 93 911 2
86 96 480 5 6 99 513 24 37 58 71 8 91	95072 90 100 2 206 42 56 70 90 313 47
8 601 3 25 704 13 36 48 66 98 819 20	76 97 411 56 62 9 77 8 80 523 7 46
69 80 901 4 11 3 6 29 30 55 63 5 88	60 74 6 86 645 719 33 50 61 812 55 8
80013 27 35 75 82 117 9 27 43 223 42	65 73 5 925 53 89 96011 27 86 121 4
57 60 8 87 98 321 76 86 8 400 1 19 25	36 42 93 218 79 301 12 41 53 63 84
87 99 531 6 72 612 24 37 43 67 73 99	413 9 72 4 5 87 505 31 2 50 81 600 1
739 86 821 65 91 71 86 7 905 18 9 42	64 78 703 5 27 32 52 62 72 3 86 96
51 3 66 74 83 81041 6 62 98 108 14 30	822 30 3 44 5 6 7 50 4 61. 2 87 918
210 7 42 51 63 8 316 72 82 95 432 3	97012 80 93 101 2 27 94 84 230 75 89
44 89 506 34 67 88 632 43 703 39 60	90 2 305 31 400 9 22 38 526 43 72 662
70 8 96 801 11 39 63 7 72 5 94 911 2	743 81 8 847 54 921 9 34 7 44 98027
28 62 82009 19 93 131 5 48 56 94 220	128 67 93 216 24 32 5 52 85 456 501
2 9 38 65 349 448 81 512 55 91 621 33	33 61 622 90 777 830 65 87 918 29 39
47 50 69 76 80 741 3 54 60 76 94 8	48 53 65 6 7 74 82 98 99002 10 5 22
802 22 59 901 5 7 62 75 80 83006 21	31 47 64 82 120 94 314 52 5 434 9 43
83 105 28 37 96 224 60 459 60 539 59	50 599 624 31 8 99 729 46 510 46 54
68 627 31 46 63 87 9 94 712 724 58 62	76 80 6 922 38 99958.
90 841 92 918 35 55 70 6 84012 42 67	

Na łódzkich ekranach

„Powrót”

Tak się jakoś złożyło, że do tej pory monopol na genialne „dzieci filmowe” miały wytwórnie amerykańskie. One to robiły dotąd kasę na klasie Jackie Cooganów, Jackie Cooperów, Mickey Roneyów czy Shirleyek Temple. Okazuje się jednak, że nie tylko w Hollywood rodzą się utalentowane nad podziw gwiazdki i gwiazdorki: mały, dziewięcioletni Wowa Tumalarian, którego oglądamy w sowieckim filmie „Powrót” wcale nie ustępuje jakością artystyczną dzieciom, o których wyżej wspomnieliśmy.

Treścią filmu jest „powrót taty”. Badacz polarny, Sergiusz, Iwanow (N. Simonow) jest tak zajęty Arctyką i swoimi podbiegunowymi wyprawami, że zaniedbuje żonę swoją, Annę. Anna jest ambitną, młodą kobietą: nie wystarcza jej sława męża, ona sama chce być — „kims”. Porzuca tedy Sergiusza, który przez całe lata „bawi” w krainie wiecz-

nych lodów, udaje się do swej rodziny, podrzuca babci, Marii Wasiliewnie (L. Kartaszewa) nowonarodzonego Wowę na wychowanie, a sama bierze się do roboty. W ciągu ośmiu lat zostaje fachową konstruktorką.

Tymczasem Sergiusz, porzucony przez żonę, nie jest szczęśliwy. Kocha swą pracę badawczą, ale kocha też i Annę. Tęskni za nią i próbuje się z nią pogodzić. W tym powrocie do żony pomaga mu rozkoszny synek Nikita (Wowa Tumalarian). W jaki sposób — to już wasza rzecz, p. t. czytelnicy: idźcie sami i zobaczcie, bo warto.

Zwłaszcza będzie się wam podobał mały Wowa i jego przemila, wzruszająca babcia.

Scenariusz B. Czyrkowa i R. Muzykanta oraz reżyseria Jana Frieda kwalifikują „Powrót” jako jeden z bezsprzecznie dobrych filmów.

Et.

Teatr Gong

„Powrót taty”

Ostatnia w tym sezonie rewia „Gongu” jest lepsza, niż dotychczasowe. Nie znaczy to, aby już wszystko było dobrze. „Gong” — taki jak jest obecnie — mieści w sobie całe mnóstwo odcieni złego i dobrego: jego rozpiętość da się wyznaczyć z jednej strony poziomem średniej przedwojennej rewii, z drugiej — amatorskiego widowiska. Ale w każdym razie jest lepiej, przede wszystkim dlatego, że ostatnia rewia ma bardziej wyrównany poziom (zbliza się on mniej więcej do tego co określiłem mianem „średniej przedwojennej”), że wyzbyła się pewnych braków, które w poprzednich widowiskach najdotkliwiej raziły do bry smak widza, a wreszcie samo opracowanie sceniczne jest starszyniejsze. Na takim tle mamy kilka dowcipów, ze trzy interesujące pomysły skeczowe, parę przyjemnie brzmiących melodii, bardzo ładny Paciorek w wykonaniu J. Winiarskiej i sporą „vis comica” Dymyzy; to są niewątpliwie plusem widowiska, plusem tym wyraziściej występujące,

że poprawiło się tło.

Teksty poszczególnych numerów są pióra: T. Chrzanowskiego, J. Odrowąża, T. Pieta; muzyka Marwińskiego i Boczkowskiego. Wykonawcy (poza wymientionymi Dymszą i Winiarską): B. Artemska, S. Kondracka, Z. Wilczyńska, B. Bolkowski, J. Darski, H. Szwajcer i chór Hariana.

Ponieważ „Powrót taty” jest ostatnim programem „Gongu” w tym sezonie, chciałbym napisać kilka słów o całorocznej działalności tego teatru, ale zacząć od czego innego.

W okresie okupacji działała w Warszawie, Konspracyjna Rada Teatralna, złożona z najwybitniejszych znawców tej trudnej sztuki. Starala się ona nakreślić ogólny plan, w ramach którego powinno rozwijać się życie teatralne wyzwolonej Polski. Pośród wysuniętych przez nią projektów znajduje się również następujący: — „postanawia się na czas dłuższy zamknąć wszystkie kabarety, teatry i teatryki rewlowe, które doszczętnie na rozkaz propagandy niemieckiej zdewa-

stowały naszą kulturę teatralną. Zakaz ten mógłby być zniesiony dopiero wówczas, gdyby udało się stworzyć wysokowartościowe, zarówno pod względem literackim, muzycznym, jak inscenizacyjno-scenograficznym, „teatry satyry”, czy to w postaci kameralnej, czy też równocześnie pomyslanych scen ludowych, służących wytehnieniu mas pracowniczych i godziwej zabawie. (Cytuję z artykułu Lambdy o „Konspracyjnej Radzie Teatralnej” z miesięcznika „Teatr” nr. 1 — 2).

W myśl wyrażonego tu postulatu należałoby zamknąć i „Gong”. Istotnie, niepodobna powiedzieć, że spełnia on wymienione przez Radę Teatralną warunki: nie jest jeszcze wysokowartościowym, zarówno pod względem literackim, muzycznym, jak inscenizacyjno-scenograficznym, „teatrem satyry”. Ale „Gong” istnieje już od roku. Chodzi do niego bardzo dużo ludzi i ci ludzie doskonale się tam bawią.

A jednak w „Gongu” nie ma porograficznej smirny, są natomiast próby satyry polityczno-społecznej, która nie schlebia kulturowi, lecz ustępuje z nią walczyć. Mam wrażenie, że to może okupić wiele braków „poziomu”. Nie przeceniając zupeł-

nie wartości artystycznej tego teatryku, trzeba jednak stwierdzić, że może on odegrać i odgrywa pewną pożyteczną rolę. Pod jednym wszelako warunkiem. Chodzi o to, aby zdając sobie sprawę ze swej niedoskonałości, ustanowienie dążył do osiągnięcia coraz lepszych artystycznie rezultatów. „Masy” przyzwyczajone są do pewnego rodzaju rozrywek. Okropnie rewie w przedwojennych kinoteatrach przez długie lata kształciły ich smak. Tak samo sensacyjna prasa brukowa. Dziś sytuacja na terenie tzw. „lekkiego teatru” i dziennikarstwa jest niekiedy tragiczna.

Gdybyśmy chcieli udzielić licencji samym tylko wysoko wartościowym dziennikom i rewiom, musielibyśmy w obu dziedzinach wprowadzić tak daleko idące ograniczenia, że korzyść wyeliminowania strawy niewłaściwej mogłaby zostać przeważona utraceniem kontaktu pewnej części społeczeństwa z literaturą i teatrem.

Żaden teatr w Łodzi nie może zająć stanowiska „Gongu”, stanowisko to pozostałoby puste. A zatem „Gong” jest potrzebny. Trzeba by tylko dążyć do przeprowadzenia w nim takich zmian, któreby ułatwiły mu ewolucję w pożądanym kierunku.

ku. Powtarzam to, co pisałem o „Gongu” niedawno: trzeba się nim zająć w swój, ale uczciwy sposób.

Ogromnie smartwałem się gdy przeczytałem w jakiejś recenzji o grupie aktorów z tego zespołu, że wygrywali oni bez reszty cały komizm — nie pamiętam już dokładnie jak to brzmiało, ale w każdym razie entuzjastycznie; zdaje mi się, że zupełnie wystarczy gdy skceze w „Gongu” będą wykonywane poprawnie, kulturalnie, bez szarży, z dyskretnym humorem. Dodam tu, że taki ideał wcale nie jest czymś dla „Gongu” nieosiągalnym, bo obserwując dość dokładnie wszystkie dotychczasowe premiery, miałem możliwość widzieć w nim i takie fragmenty, które były kulturalnie i dowcipnie napisane i wykonane. Widziałem również na scenie pomysły nie do końca może zrealizowane, ale w zasadzie bardzo słuszne i właściwe. Satyryczne „tygodniki dźwiękowe”, chwytanie „na gorąco” różnych aktualnych objawów życia i formułowanie ich w krótkich kupletach, ostatnia próba z wierszem partyzanckim Leco, piosenkę żołnierską — to wszystko może nakreślić odpowiednią dla „Gonga” linię rozwoju.

EDWARD CSATÓ

DZIENNIK SPORTOWY

Czy słuszne nominacje sędziów międzynarodowych

Ogłoszona została lista polskich sędziów piłkarskich w „konkurencji”, że się tak wyrazimy, międzynarodowej.

Oto nazwiska: kpt. Sznajder, Rutkowski, Skowroński, Jerzy Grabowski i Waclaw Kuchar.

Nie mamy absolutnie żadnego zastrzeżenia pod adresem kpt. Sznajdra, ani też p. Rutkowskiego. Natomiast trzech pozostałych znani są wprawdzie w sporcie polskim jako bardzo wybitni fachowcy w swoich dziedzinach i wielce zasłużeni działacze sportowi, ale jeżeli chodzi o kwalifikacje sędziowskie, to niestety mieliśmy poważne zastrzeżenia.

Jerzego Grabowskiego pamiętamy jako doskonałego piłkarza i jeszcze lepszego dziennikarza sportowego. Ktoż nie zna Wacka Kuchara. Ale nie wiem, czy przed nim nie było w Polsce bardziej wytrawnych sędziów piłkarskich. Zgodziliśmy się, żeby Kuchara wyznaczono na sędziego międzynarodowego w hokeju, ale nie w piłce nożnej; mimo że był on wielokrotnym reprezentantem Polski i naszym olimpijczykiem, to jeszcze nie znaczy, żeby mianować go miano sędziego międzynarodowego.

Naszym zdaniem krzywdą się stała p. Walczakowi, który wkrótce obchodzić będzie jubileusz 25-

lecia sprawowania funkcji sędziego piłkarskiego. Tak samo pominięto p. Romanowskiego, który ma za sobą praktykę nie najgorszą, bo przeszło 15-letnią. Obaj ci sędziowie mają po przeszło 300 „odgwizdanych” spotkań. Dodać do tego trzeba, że obaj byli sędziami ligowymi i cieszyli się, jak przed wojną tak też i teraz, doskonałą opinią i wielkim znawstwem w tej dziedzinie sportu.

Jeżeli chodzi o Łódź, to uważamy, że i tym razem Łódź została dotkliwie poszkodowana. Wiemy doskonale, że kpt. Sznajder jest w Łodzi raczej tylko jedną nogą, bo stałe cięży ku swemu rodzinnemu miastu — ku Krakowowi Łódź więc pozostała, właściwie biorąc bez sędziego międzynarodowego. Kraków, Warszawa i Śląsk są cał-

kowicie zadowolone, ale Łódź nie może, niestety, być z tej decyzji zadowolona.

A przecież u nas w Łodzi, odbywają się dosyć często spotkania międzynarodowe, przeto i sędziowie międzynarodowi są potrzebni.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Łodzi

Jedną z pierwszych imprez pięściarskich w Łodzi będzie w nowym sezonie bokserskim przeprowadzenie mistrzostw drużynowych.

Zawody te rozpoczyna się zapewne w pierwszych dniach września. Nie ulega wątpliwości, że mistrzostwa zgrupują spora ilość drużyn. Na pewno walczyć będą takie kluby jak: ŁKS, Geyer, Wina, Concordia, Zjednoczone i Pabłaniec.

Co się dzieje z kortami tenisowymi w Parku Poniatowskiego

W roku zeszłym korty tenisowe w Parku Poniatowskiego oddane zostały pod opiekę Łódzkiemu Okr. Zw. Tenisowemu. Związki wspólnie z Zarządem Miejskim udało się karty te doprowadzić do należytego porządku. Nawiasem mówiąc pociągnięto to za sobą poważny wydatek.

Nie długo jednak tenisisci mogli cieszyć się, że rozporządzają reprezentacyjnymi kortami, bo oto Zarząd Miejski nadesłał do ŁÓZT pismo zawiadomienie, że korty w Parku Poniatowskiego należąć będą do Stowarzyszenia Robotniczych klubów sportowych.

Na reprezentacyjnych kortach roślinie mech. Korty, wymagające stałej pielęgnacji, zostały ponownie zapusz-

zone i dzisiaj, chcąc je doprowadzić ponownie do należytego porządku, trzeba włożyć jeszcze raz setki tysięcy złotych.

Tenisisci Łodzi wystosowali w tej sprawie odpowiednie pisma do dyr. Nonasa — jako do kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW w Łodzi, — oraz do Polskiego Związku Tenisowego w Krakowie.

Nie negujemy bynajmniej, żeby związek robotniczych klubów sportowych nie miał posiadać własnych urządzeń sportowych, ale skoro je otrzymał, to nich pielęgnuje i utrzymuje w należytnym porządku.

Sprawa z kortami w parku Poniatowskiego przypomina nam skandaliczną sytuację w Helenowie z torem kolarskim.

Cisza przed burzą

Jakoś tak dziwnie się składa, że gdy wczesną wiosną i jesienią na terenie całej niemal Polski wszystkie boiska są zarezerwowane, to akurat w najbardziej odpowiednim ni- by okresie — latem stoja pustkami. Nie odbywają się na nich jakieś wielkie zawody międzynarodowe, do których zaczęła się już przyzwyczaić publiczność sportowa.

Przed wojną nigdy nie mieliśmy t. zw. „ogórków” sportowych. Obecne wyniki to z powodu wadliwego ułożenia kalendarzka imprez sportowych. Przed kilku miesiącami pisaliśmy o konieczności powołania do życia komitetu, który między innymi miałby za zadanie ułożenie kalendarzka z uzgodnieniem z poszczególnymi związkami sportowymi, planów na najbliższą przyszłość. Niestety komitet taki nie powstał ani w Łodzi, ani też w żadnym z innych miast Polski.

W dalszym ciągu panuje w sporcie chaos.

Tworzą się luki całkiem niepotrzebne. Na to jednak nie ma rady. Można byłoby oczywiście temu zaradzić, ale widocznie nikomu na tym specjalnie nie zależy.

Nadejdzie jesień i będziemy mieli w jednym dniu po dziesięć niezmiernie ciekawych imprez, które niepotrzebnie będą stwarzały sobie na wzajem konkurencję.

Można byłoby tej konkurencji uniknąć, gdyby imprezy odbywały się systematycznie w ciągu całego sezonu.

W dużej mierze ponosi tu winę Odział WF przy Zarządzie Miejskim. Nie wykazuje on niestety żadnej większej inicjatywy ze swojej strony. Powinien być instytucja kierująca życiem sportowym Łodzi, a ogranicza się do biurokratycznych czynności.

Na boiskach sportowych Łodzi zapanaowała jakaś dziwna cisza. Jest to cisza przed „burzą”. Zobaczymy ile imprez odbędzie się w końcu sierpnia, we wrześniu i październiku. Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski, wielkie święto kolejarzy, mecze lekkoatletyczne z szeregami miast. Przyjazd piłkarzy czeskich, węgierskich, szwedzkich i może nawet angielskich. Boksery też mają nakreślony program. Słowem będziemy mieli cały szereg imprez.

Z jednej strony trzeba cieszyć się, na ciekawie perspektywy, ale z drugiej strony denerwuje nas wszystkich, że przyjdzie np. taka niedziela, gdy będziemy mieć jednocześnie drużynowe mistrzostwo Polski na torze kolarskim w Helenowie i o tej samej godzinie Gierutto walczyć będzie z Kuźmickim, czy też będą odbywały się jakieś niezmiernie ciekawe zawody z udziałem drużyny zagranicznej.

Walka Łodzi z Warszawą

o Wojsówkę, Moderówkę i Stomczewską

Wczoraj nadeszła do Łodzi depesza z Pol. Zw. Lekkoatletycznego z zawiadomieniem, że Związek nie zgadza się pod żadnym względem zwolnić z obowiązków treningowego zawodniczek: Wojsówkę, Moderówkę i Stomczewską.

Łódź stara się o zwolnienie tych trzech zawodniczek na wyjazd do Czeladzi na mecz międzyokręgowy Śląsk—Łódź. Natychmiast wysłano z Łodzi jeszcze jedną depeszę, podpisaną przez prezesa Ludwika Szumlewskiego z kategorycznym żąda-

niem zwolnienia tych trzech zawodniczek na dwa dni z obozu.

Wyjazd drużyny reprezentacyjnej Łodzi nastąpił ma dzisiaj rano.

Lekkoatletki nasze, w razie zezwolenia PZLA, udałyby się na Śląsk bezpośrednio z Warszawy i bezpośrednio ze Śląska wróciłyby do Warszawy.

Naszym zdaniem zawodniczkom tym start na Śląsku w niczym nie przeszkodziłby. Skoro jednak naczelne władze sportu lekkoatletycznego zajmują inne stanowisko, to mają widocznie coś poważnego na względzie i na pewno nie robią tego na przekór Łodzi.

Tenisisci Geyera mistrzami Łodzi

Drużynowym mistrzem Łodzi w tenisie została ekipa graczy Geyera. Łódzianie zgłosili się do drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, które zapewne niebawem zostaną rozłożowane.

Zanim jednak rozpoczyna się mistrzostwa drużynowe Polski, drużyna Geyera zamierza rozegrać 4 sierpnia mecz towarzyski w Radomiu. Łódzianie do Radomia wyjadą w następującym składzie: Borowczak, Adamczyk, Nowak Fr., Stepien, Maikowski, Cynogwa i Ulrychowska.

Łódzianie otrzymali również z Poznania propozycję rozegrania zawodów towarzyskich.

Nieprędko odbędą się mistrzostwa wagi średniej

Rozmawiamy z prezesem pięściarzy łódzkich dyr. E. Stepiem na temat dokończenia mistrzostw Polski w wadze średniej.

Zupełnie słusznie prezes motywuje, że rozegranie mistrzostw Polski w jednej tylko wadze powinno być zorganizowane w ramach jakichś większych zawodów bokserskich, że więc mistrzostwa w wadze średniej winny być raczej dodatkiem do innych zawodów. Dopiero jesienią Łódź przystąpi do organizacji tej imprezy i z obowiązków swoich postara się wywiązać jak najsuwniej.

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEN I P R E N U M E R A T Y z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

STANISŁAW SOJECKI
STEFAN STEFAŃSKI

Sciany mają uszy...

58) POWIEŚĆ Tom II

— Dokąd pędzisz, stary? — krzyknął wesoło Kurt.
— Słyszysz, że do Warszawy! Jeśli mam zginąć, to na własnych śmieciach.

— Dlaczego masz zginąć?

— Bo jeśli pokażę się w twoim towarzystwie, kula mnie nie minie. Ładnego sobie wychowałem syna. Tfu! Pokazać się z nim nie mogę ludziom na oczy. Chyba, że ty tu zostaniesz? — próbował sugerować szewc.

— Gdybyś nie był moim ojcem, staruszk, powiedziałbym ci parę dobitnych słów!...

— Masz rację. Wiedziałem, że wszelkie namowy, żebyś tu został, na nic się nie zdadzą. Wracamy więc razem.

— Tylko nie wszyscy razem. Grupami, grupami, panowie!

— Ja idę pierwszy i mogę zabrać ze sobą dwóch, trzech. Wrócimy ni- by z handlu ze wsi. Przygotujcie tam kilka koszyków. Będziemy udawali skupujących żywność, a nie zawadzki chyba, gdy zawieziemy do Warszawy trochę prowiantu.

Zmieniwszy swój zewnętrzny wygląd, co najtrudniej poszło Kurtowi, ze względu na jego wzrost — leśna grupa przemyciała się kolejno, po kilku, do stolicy, stając na zew „Wiktor”.

Pewnego dnia wieczorem odbyło się u „Wiktor” zebranie informacyjne, na którym spotkali się wszyscy starzy przyjaciele.

Prócz Kurta Stein z Heloną, Pietrzak, Ochęduszek, dalej „Rus”, „Bohdan” i „Koza”. Opowiadano sobie o robocie w terenie. „Wiktor” natomiast o tym, czego dotychczas dokonano w Warszawie. Opowiadania obfito-

wały w momenty i przykre i wesołe, dochodziło często do wybuchów śmiechu, wesołość jednak gasła natychmiast, gdy towarzysze spojrzeli na twarz Kurta.

Kurt siedział w kącie pokoju ponury — nie wiadomo, czy snuje plany „roboty”, czy gryzie się brakiem najdroższej z tych wszystkich dla niego osoby. Obecni doszli do przekonania, że raczej z powodu nieobecności Lotti i nie mylili się.

— Kiedy widziałeś ją po raz ostatni? — zagadnął Kurt „Wiktor”.

— „Wiktor” określił datę.

— Dotąd jednakże nie dała znaku życia. Gdyby jej się udało sprzątnąć Grubera, byłaby dawno z powrotem. Przyznaję — jestem niespokojny.

— Niemniej ode mnie? — mruknął Kurt.

— Nie będziemy jednakże czekać zbyt długo na wyjaśnienie tajemnicy, spodziewam się bowiem lada chwila Hochberga.

„Wiktor” widząc zdziwienie obecnych, chciał jak najprędzej wytłumaczyć, jaką rolę grał Hochberg w gestapo, lecz nim zdążył otworzyć usta, otworzyły się drzwi pokoju i wszedł właśnie Hochberg.

— Gdzie Lotti? — krzyknął z miejsca „Wiktor”.

— Jaki szpital? — Sądziłem, że ją tu zastanę! — Tydzień temu opuściła szpital.

— Jaki szpital? — Racja! Wy przecież o niczym nie wiecie.

Hochberg opowiedział zebrany- m w krótkich słowach historię zamachu na Grubera, a, kończąc, dodał: — Powinna już dawno być między wami. Jestem przerażony jej nieobecnością! Wyjechała przecież prosto do Warszawy.

— Kim pan jest? — spytał nagle Hochberga Kurt.

— To nie ważne. Starczy, gdy ja wiem kim pan jest. Co do mnie to się może później pokaże, że chciałbym najchętniej być panem...

— Za dużo słów — rzekł Kurt pełen gniewu — pan jest odpowiedzialny za losy tej kobiety. Jeśli ją pan uratował, należało ją odstawić w bezpieczne miejsce...

— Jesteś podniecony. Kurcie — wtrącił Ochęduszek — niezawsze można urwać się ze służby. Sam wiesz o tym

z doświadczenia. Temu człowiekowi dobrze z oczu patrzy.

— Widzę to i wszystko rozumiem, ale nie bierzcie mi za złe, jeżeli odchodzę od zmysłów, myśląc o losie tej dziewczyny.

— A pan, panie Hochberg — Kurt wyciągnął rękę do przybyłego — niech się na mnie nie gniewa — i tak jestem panu winien ogromną wdzięczność.

— I nie tylko za Lotti — wtrącił „Wiktor” — bodaj czy nie większą przysługą były owe karteczki, które otrzymywałeś w lesie!

— To od pana? — Kurt spojrzął na Hochberga pełen zdumienia.

— Nie warto o tym mówić — rzekł skromnie Hochberg.

Na to już Kurt nie odezwał się słowem, lecz wzięwszy młodzieńca w ramiona, długo go z nich nie wypuszczał. Ten i ów z obecnych, widząc rozczulający obrazek, miał łzy w oczach.

— Mam dla was nowinę. Zwłaszcza dla pana, panie Kurt, Gruber został przeniesiony na własne życzenie do Warszawy.

— Do diabła z taką nowiną. Warto też o tym mówić — zaśmiał się kulawy szewc.

— Warto o tyle, że będzie on starał się spotkać z panem — odpowiedział Hochberg, zwracając się do Kurta — wie bowiem, że pan już znajduje się w okolicy. Skąd otrzymał wiadomość — rzecz prosta, nie wiem. Jedno jest pewne, że gdy pana spotka, nie zrezygnuje z przyjemności wystrzelenia do pana z za węgla.

— Dziękuję panu — nie należy lekceważyć żadnego niebezpieczeństwa. Czy pan nie mógłby także postarać się o przesiedlenie do Warszawy? — Wydaje mi się, że byłby tu pan niezbędny!

— Mam wrażenie, że nic by nie mogło temu przeszkodzić.

— Ja jednakże chciałem rzucić już „służbę” i działać z wami.

— O tym nie ma mowy! Pan jest potrzebniejszy właśnie w gestapo.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SUBOTA 20 LIPCA
DZIŚ: Hieronima; słow.: Czesława.
JUTRO: Praksedy i Daniela; słow.: Sposława.
1570 Król polski Zygmunt August nadaje Gdańskowi specjalne przywileje.
1944 Spisek generalski w Niemczech i zamach na Hitlera.
Tęgoż dnia: Sforsowanie Bugu (pod Dorohuskim) przez wojska sowieckie pod dowództwem marszałka Rokossowskiego.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Wp. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 188-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicza (Pomorska 90), Simieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (ul. Zgierska 63).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 19 „Walki w nocy”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 19.15 „Dzień bez kłamstwa”.
Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica”.
Teatr „Syrena” (w Teatrze Letalnym „Bagatela” — ul. Piotrkowska 94) — godz. 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru”.
Teatr „Syrena” (Traugutta 1) — godz. 19.30 „S. O. S.” gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego.
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.30 „Powrót taty” z A. Dymszą.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Powrót”.
„Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki”.
„Wisła” (Przejazd 1), „Adria” (Główna 2) — „Sama przez życie”.
„Bałtyk” Narutowicza 20) — „Mocny człowiek”.
„Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4) — „Meksykańskie noce”.
„Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Było ich dziewięciu”.
„Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Dr Murek”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Góra dziewczęta”.
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — „Co mój mąż robi w nocy”.
„Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Profesor Wilczur”.
„Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Maskarada”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) — „Jeden z naszych samolotów zaginął”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16); „Kwiat miłości”.
„Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Złota maska”.
„Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Niebezpieczna miłość”.
„Świt” (Bałucki Rynek 5) — „Ja tu rządzą”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Pewnej nocy”.
„Oświatowy OM TUR” (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Zniżka cen pieczywa w Łodzi

Energiczną akcję podjęła OKZZ

Na rynku zbożowym dała się ostatnio zaobserwować wybitna tendencja zniżkowa.

W niektórych powiatach woj. łódzkiego jak np. w powiecie kutnowskim cena żyta spadła ostatnio do 700 zł za metr.

Władz nad obniżką cen zboża nastąpić musi zniżka cen chleba, bułek i mąki. W sprawie tej, z inicjatywy przewodniczącego Okr. Kom. Zw. Zaw. ob. Burskiego, zwołana została konferencja przedstawicieli Państwowej Centrali Handlowej, Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”, Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Cechu Piekarzy oraz naczelników wydziałów Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi i Urzędu Wojewódzkiego.

W wyniku konferencji ustalono: zniżkę ceny chleba z 19 zł na 17 zł (za 1 kg), mąki pszennej z 62 zł na 56 zł i bułek (wagi 6 dkg) z 4 zł na 3.50 zł.

Państwowa Centrala Handlowa rozpoczęła już sprzedaż mąki i chleba po niższych cenach.

Należy się spodziewać, że obecna zniżka cen pieczywa i mąki pociągnie za sobą obniżkę cen, również i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Kontrolę ustalonych cen powinni przeprowadzić sami konsumenci meldując natychmiast odpowiednim władzom, lub związkom zawodowym o pobieraniu cen pańskich.

Chleb na karty żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe w miesiącu lipca br. realizowane będą w trzeciej dekadzie — lipca następujące odcinki chlebowe:

Chleb pszenno-żytny w cenie zł. 2.15 za kg.
Kat. I na odcinek Nr 4 uprawniający do nabycia 1 kg. chleba.

Z ukosa

Abderya z Aleksandrowa

Było kiedyś takie miasto u ujścia Nestosu do morza Egejskiego; nazywało się Abdera. Mimo, że w Abderze urodzili się ludzie tej mary, co Demokryt, Protogoras, Anaksarek czy Hekateus, miała ona opinię ojczyzny t. zw. półgłówków, „ojczyzny baranów i cieląt”, jak się wyraził słynny satyryk Juwenalis.

Dzisiaj po Abderze pozostały ruiny, ale abderytów, niestety, nie brak.

Ot, np. niedawno zamieściliśmy w „Dzienniku” tekst psychotechniczny, składający się z 27 pytań, na które należy dać odpowiedź: „tak” albo „nie”. Odpowiedzi, udzielone szczerze i zgodnie ze stanem faktycznym, miały na celu zorientować odpowiadającego, czy jest człowiekiem rozrztunym, oszczędnym czy skąpym.

Ta nasza ankietka rozrywkowa podobada się na ogół i wiadomo nam, że spora część czytelników wzięła w niej udział. W każdym bądź razie nie słyszeliśmy dotąd, aby spowodzi w tekstu ktoś miał do naszej redakcji pretensje. Takiego zdania byliśmy do wczoraj, gdyż wczoraj otrzymaliśmy b. śmieszny list.

Pisze więc jakiś mistyfikujący się facet z Aleksandrowa, że on „wie” iż ankietka nasza to jest nowe referendum, że on się dziwi, dlaczego chcemy „sprawdzić”, czy ktoś puszcza lekko pieniądze czy też je przechowuje, że on już odpowiedział w głosowaniu trzy razy „nie”, więc możemy być pewni, iż i teraz odpowie „nie” razy dwadzieścia siedem i t. d.

Żebyśmy nie mieli złudzeń co do jego twardej, negatywnej postawy w stosunku do wszelkich „referendumów” — nadesłał odcinek „Dziennika” z wykaligrafowanymi „nie” na wszystkie pytania.

Facet z Aleksandrowa chciał nas niewątpliwie swoją korespondencją smartwić. Niby żebyśmy wiedzieli, jaki to on jest chojrak i pomyleniec i w ogóle przez nikogo nabrał się nie da. A my i bez tego wiedzieliśmy: abderytów u nas, niestety, nie brak. Siad ich nie potrzeba, sami wschodzą. Szkoda tylko, że w Aleksandrowie. Bądź co bądź Aleksandrow należał do województwa łódzkiego, a my jako „Dziennik Łódzki” mamy swoją regionalną ambicję, aby mianowicie w naszym województwie wariatów było jak najmniej.

ETIENNE

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-ej „Marica” operetka w 3-ach aktach E. Kalmana z udziałem Elmy Gisteldt, Lucy Messal i całego zespołu artystycznego, chór, balet i wielka orkiestra „Lutnia”.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie garni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Program radiowy

na sobotę, 20 lipca 1946 r.

W-wa: 6.00 pieśń „Kiedy ranne”. 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 progr. na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 7.00 aud. poranna. W-wa: 7.30 powtórzenie najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. 8.20 inform. ogólnopolskie. Łódź: 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy „Stara baśń”. I. J. Kraszewskiego. 8.55 skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12.05 Jak spędzić święto? 12.35 koncert. 12.55 „Pięć minut poezji”. 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich 13.30 muzyka. Łódź w progr. ogólnopolski. 14.00 „Stalky i S-ka” słuchowisko dla dzieci starszych wg. Kiplinga, w radiu K. Gogolewskiej, reż. I. Sikirycki. W-wa: 14.30 reportaż. 14.40 odczyt. Łódź: 14.50 Koncert w wyk. I. Paderewskiego z płyt. 15.05 Jak spędzić święto? 15.10 Pog. pop. naukowa „Ochrona roślin”. J. Witkowskiej - Bodalskiej. 15.20 Utwory fortep. w wyk. Ł. Drege - Schiwłowej. 15.40 Wiad. z miasta i prowincji. 15.45 koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Poznań: 16.30 koncert. W-wa: 16.55 aud. poetycka. 17.10 koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę”. Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotnicz. I. Pog. Z. Siweckiego p. t. „Polskie morze wieczna nasza”. 2. Hu-

W. Syrokomli. w opr. A. Kaspro-wicza. W-wa: 18.25 wędrowka z mikrofonem. 18.35 koncert. 18.50 aud. T. U. R-u 19.00 Nauka przy głośniku. Łódź w progr. ogólnopolski. 19.15 Fel. naukowy Jerzego Barskiego z cyklu: „Na wielkiej fali” p. t. „Realne perspektywy zastosowania energii atomowej”. W-wa: 19.30 koncert. 20.00 dziennik. 20.30 śpiewa A. Witkowska - Kamińska. Kraków: 20.45 słuchowisko. Łódź: 21.00 Muzyka lekka z płyt. 21.20 Wiersze J. Tuwima. Recytuje M. Wiercińska. 21.30 koncert życzeń. 22.00 III-cia aud. z cyklu „Plebiskie interludia”. „Marancia” Prapremiera radiowa w opr. i reż. Z. Kopalko. W-wa: 22.15 muzyka taneczna. 23.00 dziennik. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 koncert życzeń. 23.55 Progr. na jutro. Zakończenie aud. i hymn do 24.00.

TEATR „SYRENA”

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 gościnne występy H. Skarżanki i Wł. Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce „S. O. S.” w 3-ach aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Reżyseria St. Milski.

Rozrywki umysłowe

DRUGI TURNIEJ ZADANIOWY

16. REBUS (za rozw. 4 p.)
Z podanego niżej rysunku odczytać pięcioliterowe rozwiązanie na-

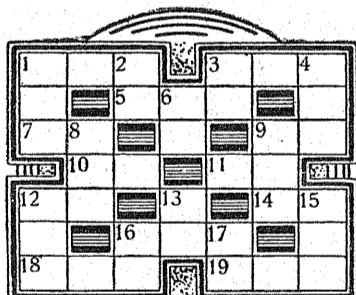
temat kobiety — o następujących literach początkowych: c, s, n, u, k.



17. KRZYŻÓWKA SYLABOWA

(za rozw. 2 p.)
Poziomo: 1. Aśka, waćpani. 3. Postać mitologiczna. 5. Wartość, stopa mennicza. 7. Worek skórzany, albo płócienny. 9. Gatunek papugi. 10. Sierść owca. 11. Szata używana przez starożytnych Rzymian. 12. Duch poetycki. 14. Łyszczyk, minerał. 16. Krasa, piękność. 18. Prawoznawca — inaczej. 19. Zła dola,

niepowodzenie.
Pionowo: 1. Miłośnik, zwolennik. 2. Pole uprawne. 3. Kres, cel. 4. Zawora, zasuwa — inaczej. 6. Wyłom, próżne miejsce. 8. Roślina z której owoc zbiera się puszek służący do przedęcia tkanin. 9. Ptak brodzący z gat. zórawi. 12. Gody weselne. 13. Poreczenie zapłaty wexla. 15. Imię żeńskie. 16. Część twarzy. 17. Dawka, doza — inaczej.



18. SZARADKA

(za rozw. 2 p.)
Wciąż cię gnębi, wciąż masz jakieś CAŁE.
Płacisz DWIE-CZWARTE: i duże i małe.
Człek CZTERY — DRUGIE na ludzkim padole.
Aż TRZY — DWA bucha, pot spływa po czole.
Gdy sobie tyle zadajesz mozołu, TRZY — PIERWSZE — CZWARTE kto inny z popiołu
Wyciąga i drwią z Twej pracowitości,
Wskazuje jak żyć wygodniej i prościej.

19. KALAMBUR

(za rozw. 2 p.)
Kształt ryby (w jednym słowie)
Gotów wytruć much mrowie.
W. L.

20. FIGIELEK

(za rozw. 3 p.)
Z liter słowa „NICIAK” słowa

nie dodając, ani nie odejmując utworzyć nazwisko poety polskiego.
St. Czyżewska, Łódź

W dzisiejszym dziale podajemy ostatnie zadania „Drugiego Turnieju Zadaniowego”. Rozstrzygnięcie Turnieju — w jednym z następujących działów. Termin nadsyłania rozwiązań jak zwykle dwutygodniowy.

W następnym dziale „Rozrywek Umysłowych” ogłosimy nowy konkurs wakacyjny z licznymi nagrodami.

ROZWIĄZANIA

„Dz. Ł.” Nr 184 371 z dn. 6.7. 46 r.
10. Zagadka obrazkowa: 1) Ząb, 2) ara, 3) Po, 4) oko, 5) miecz, 6) Imam, 7) nahaj, 8) Abo, 9) amfora, 10) dna, 11) rogi, 12) Ezaw, 13) stal, 14) ul, 15) kosz, 16) tuja, 17) ogon, 18) nuta, 19) iwa, 20) ekierka, 21) meczet, 22) akant, 23) Iliada, 24) Nicea, 25) topór, 26) „Ernani”, 27) ryś, 28) elektromagnes, 29) siarka, 30) usta.
„Zapomina adresu, kto nie ma interesu”.
11. Szarada: „Muzyka lipcowych wieczorów...”
12. Eliminatka; kula, tors, zryw, Peru, łysk, znak. Klucz: „kruszy”. Pozostałe po skreśleniu litery dają: „L a t o w p e n i a i”
J. B.

Kącik zawodowy młodzieży

Jaką wybrać drogę?

Okres wakacyjny nie dla wszystkich jest okresem radosnym i beztrudnym. Młodzież, która otrzymała w tym roku świadectwa ukończenia szkół ogólnokształcących, staje często przed trudnym do rozwiązania problemem: co robić dalej? Łatwo zdecydować temu, komu warunki materialne i określone zamiłowanie czy zdolności wskazują jasną drogę. Ale takich szczęśliwców jest stosunkowo bardzo niewiele.

W ciężkim okresie powojennym młody człowiek zdany jest najczęściej na własne siły, a czasami musi dopomagać jeszcze materialnie rodzinie. Popchnięty koniecznością chwyci pierwszą możliwość zarobku bez względu na osobiste zdolności czy zamiłowania, rezygnując nawet z fachowego wykształcenia, jakie jest każdemu człowiekowi niezbędne.

A przecież można i należy tego uniknąć nie tylko ze względu na bezpośrednio zainteresowanego, ale także i przede wszystkim dla dobra całego społeczeństwa.

Wolna przeredziła kadry naszych fachowców. We wszystkich dziedzinach potrzebny jest młody narybek, ale narybek zdolny, zamysłowany w swej pracy, a nade wszystko wykwalifikowany.

Jeśli więc młody człowiek idzie w niewłaściwym kierunku, to nie z braku możliwości, bo możliwości jest więcej niż kiedykolwiek, ale dlatego, że on o nich najczęściej nie wie, że nie ma się do kogo zwrócić o pomoc i radę.

Łódź jest miastem fabrycznym. Posiada wiele zakładów przemysłowych, gdzie można po świadomym i celowym wybraniu sobie odpowiedniego kierunku specjalizować się pod okiem doświadczonych fachowców, zarabiając równocześnie na życie, a nawet uzupełniając swe wykształcenie w szkole wieczorowej. Szkół tych zarówno zawodowych jak i dokształcających nie brak w naszym mieście, tylko że najbardziej nimi zainteresowani często o nich nie wiedzą.

I dlatego przede wszystkim postanowiliśmy wprowadzić w „Dzienniku Łódzkim” stały „Kącik Zawodowy Młodzieży”, którego celem będzie: 1) informowanie i zapoznanie młodzieży z istniejącymi na terenie miasta zakładami naukowymi zarówno fachowymi jak i dokształcającymi 2) skonstatowanie, ewentualnych kandydatów z zakładami przemysłowymi i rzemieślniczymi, w których istnieje możliwość zatrudnienia i szkolenia przyszłych fachowców; 3) umieszczanie sprawozdań i wiadomości z życia zawodowego młodzieży pracującej.

Czy będziemy latać na księżyc?

Energia atomowa umożliwi loty międzyplanetarne

Loty międzyplanetarne były od dawna marzeniem ludzkości. Po wynalazku Balonu i samolotu sprawa ta stała się realniejsza. Począto o niej pisać, rozważać wszelkie możliwości. Naogół uważano, że podróż międzyplanetarna można odbyć w rakiecie, wystrzelonej ze specjalnej wyrzutni.

Siła motoryczna rakiety musiała być tak wielka, by przewyciężyć przyciąganie ziemi. W tym celu rakietę musiałaby się posuwać z szybkością nie mniejszą niż 11 km/sek. Osiągnięcie tej szybkości uniemożliwiało brak odpowiedniego „paliwa”. Używając mieszanki, składającej się z alkoholu i płynnego tlenu można osiągnąć szybkość maksymalną 6 km sek.

Trudność potęgował jeszcze fakt, że dla pochłonięcia wielkiej odległości rakietę musiałaby zawierać kolosalny ładunek paliwa.

Ogólnie więc kwestia lotów międzyplanetarnych nie polegała na realnych planach, lecz ograniczała się do mrzonek i fantazji. Nawet pomysł, by rakietę posładała kilka silnych pocisków, które eksplodowałyby kolejno na pewnych, określonych wysokościach, — miał słabe uzasadnienie praktyczne.

Dopiero ostatnie osiągnięcie w badaniach nad energią atomową stworzyło nowe możliwości i w dziedzinie lotów międzyplanetarnych. Rozpad jądrowy pozwala bowiem na osiągnięcie dowolnej szybkości wpływu, nie przekraczającej oczywiście szybkości światła. Zapas „paliwa” może być minimalny. Teoretycznie więc loty międzyplanetarne są już dziś możliwe.

Praktyka stawia jeszcze pewne sprawy do rozwiązania. A mianowicie: jak człowiek i rakietę wytrzymają podróż, a dalej jak zneutralizowa-

wać działanie temperatury przestrzeni międzyplanetarnej, która wynosi około — 270 stopni C.?

W związku z tym zwracamy się do dyrekcji zakładów przemysłowych i rzemieślniczych oraz do szkół zawodowych z prośbą o przesyłanie nam odpowiednich

prospektów i danych orientacyjnych.

Wszyscy ci, którzy chcieliby zasięgnąć szczegółowych informacji w jakiejś specjalnie interesującej ich dziedzinie, proszeni są o napisanie do nas. Otrzymają na łamach „Dziennika” w miarę możliwości szybką i wyczerpującą odpowiedź.

Listy adresować należy: Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 96. Do „Kącika Zawodowego Młodzieży”.

J. Wil.

Jak Anglia zużywa czerstwy chleb

Wiele chleba marnuje się w postaci czerstwych skłbek, kromek, czy różnych okrawków.

Ale nawet i te szorstwałe kawałki powinny być zużyte, oszczędnie gospodynie angielskie przygotowały więc specjalne przepisy, jak taki twardy chleb wykorzystać.

Przepisy te i u nas mogą mieć zastosowanie, gdyż zjawisko marnowania chleba jest w Polsce dość powszechne.

PLACEK OWOCOWY

Proporcja: — 3/4 kg świeżych owoców lub konserwowych; 1/4 kg kostek chleba, ładnie pokrojonych; 3 łyżki stołowe mleka; 2 łyżki stołowe cukru.

Jeżeli używa się owoców świeżych, trzeba je rozgnieść i ocukrzyć do smaku. Włożyć owoce i sok do

naczynia, w którym będzie pieczony placek. Owoce pokryć kawałkami chleba, po czym zalać mlekiem i posypać cukrem. Piec w gorącym piecu 20—30 minut.

POTRAWA WALIJSKA

Proporcja: — 40 g czerstwych skrawków namoczonych i wyciśniętych; 4 łyżki stołowe mleka; 1—2 łyżeczki soli; szczypta pieprzu; 15 g margaryny; 56 g sera; 1 łyżeczka herbaciana musztardy; 4 płatki grzaniek.

Wymieszać chleb z mlekiem oraz połową sera i przyprawy. Zbić dobrze. Rozpuścić margarynę na patelni, włożyć masę i zagotować, dobrze mieszając. Posmarować grzanki — posypać pozostałym serem, zarumienić delikatnie na ruszcie. Podać na gorąco.

NOWO OTWARTA KAWIARNIA „MASKOTKA”

W pięknym ogrodzie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 84 co dzień od godz. 17 (w niedzielę i święta również od godz. 12-iej do 14-iej) odbywają się

WYSTĘPY CZŁOŁOWYCH ARTYSTÓW oraz DANCING

przy dźwiękach znakomitego jazzu pod dyr. Edwarda Doriana.

Bogaty i urozmaicony program zapewni publiczności najprzyjemniejszą spędzenie wolnego czasu, na świeżym powietrzu. — Kawiarnia czynna cały dzień. WSTĘP BEZPŁATNY.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi — Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontu centralnego ogrzewania w nastawniach na st. st. kolejowych: Patrzyków, Kramsk, Barłogi, Turzynów, Krzewie, Sławie, Ciemiń, Słupca, Konin-dworzec i Konin-Baza linii Kutno—Poznań i na linii Karsznice, Herby Nowe, st. Widawa, Semkowiec, Działoszyn, Miedzno, Kłobuck i Wręczyca.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 31 lipca 1946 r., o godzinie 10-tej rano.

Wadium w wysokości jeden procent od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Słupy kosztorys i warunki składania ofert oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 373.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. WYDZIAŁ DROGOWY (pap 1414)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót mostowych na linii Warszawa—Poznań, a mianowicie:

- w km 124,568 odbudowa 2 przyczółków i 2 filarów mostu,
- w km 140,186 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
- w km 187,202 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
- w km 179,626 odbudowa przęsła żelbetowego mostu,
- w km 199,806 odbudowa 2 przyczółków mostu,
- w km 240,535 budowa 2 przyczółków mostu.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym DOKP - Łódź, dnia 2 sierpnia 1946 r., o godzinie 10-iej.

Wadium w wysokości 1% ceny kosztorysowej na poszczególne roboty należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej i kwit dołączyć do oferty.

Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 320. WYDZIAŁ DROGOWY. (pap 1421)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę 38 kominów wyciągowych w parowozowni Łódź-Kaliska.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji, dnia 2 sierpnia 1946 r., o godzinie 10-iej rano.

Wadium w wysokości zł 4.000,— należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. WYDZIAŁ DROGOWY. (pap 1413)

ZAWIADOMIENIE

W związku, z odbywającym się w WARSZAWIE, sezonem

WYŚCIGÓW KONNYCH

zostały uruchomione w ŁODZI, przy ul. KOŚCIUSZKI Nr 6

KASY TOTALIZATORA

czynne w dni wyścigowe od godz. 14-iej. (pap 1403)

CENTRALA HANDLOWA

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego Podległego Ministerstwu Apropowizacji i Handlu

zawiadamia, że na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 6. 1946 r. Minister Apropowizacji i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w dniu 13. 7. 1946 ustalił cenę 1 kg drożdży prasowanych loco skład hurtownika na zł 375,—.

Cena powyższa obowiązuje hurtowników od dnia 21. 7. 1946 roku. (4867)

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. w SOSNOWCI

ogłasza przetarg publiczny

na wykonanie fundamentu żelbetowego pod chłodnię w cementowni „Wiek” k/Ogrodzieńca, stacja kolejowa Zawiercie.

Rysunki do przejrzania i blankiety ofertowa do odebrania w Biurze Budowlanym Z. F. C. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22.

Termin składania ofert w kopertach zalakowanych opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie fundamentu żelbetowego pod chłodnię w cementowni „Wiek”, która należy złożyć w Wydziale Prawnym Z. F. C., mija o godzinie 12-tej w dniu 27 lipca 1946 r.

Z. F. C. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. (kr. 1131)

ZRODŁO ŻELAZNEGO ZDROWIA
TO
IWONICKA SÓL
JODOWO-BROMOWA
ARTRETYZM
skutecznie leczy kąpiel domowa z iwonickiej soli jodowo-bromowej.
Do nabycia we wszystkich aptekach (kr. 1135)

SKŁAD PAPIERU
«Pak-Papier-Druk»
poleca
różne papiery, tektury i kartony
ul. Piotrkowska Nr 26
w podwórzu, parter lewa oficyna

BAGATELA
BLIŹNIAK
DYMSZA

SPÓŁDZIELNIA
Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej, oddział w Łodzi — rejestruje karty odzieżowe do dnia 22. 7. 1946 r.
Sklep punktu rozdzielczego Nr 43, przy ul. Daszyńskiego 20 (Przejezd). (1613)

Zguby

ZGUBIONO dowód rejestracji RKU — Częstochowa, rejestrację i rachunek kupna motocykla na nazw. Więcek Józef, Krzepice, Rynek 20. (4453)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, legitymację ZZ, i kartę zniszczenia na nazw. Kozłowski Franciszek — Główno, Skorupki 12. (4465)

SKRADZIONO kartki żywnościowe I kat. — Romana Ziomkowska i Andrzej Ziomkowski. 6-go Sierpnia 2 m. 12. (1621)

SKRADZIONO dowód tymczasowy na nazwisko Celek Irena, kartę powrotu z Oświęcimia, leg. „Społem”, 2 odcinki zameldowania — Kutno, Podrzeczna 28. (4160)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (zółtą) na nazw. Erbel Miroława, Piękna 68. (4475)

SKRADZIONO kłuszkę wojskową, kartę rozpoznawczą na nazw. Klusek Stanisław, Krasickiego 7. (1618)

SKRADZIONO zaświadczenie RKU — Kutno na nazw. Szymczak Bronisław — Kutno, Łąkoszyńska 30. (1628 p)

ZAGUBIONO dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. — Łódź, biulet kolejowy roczny, miejscówkę z czerwca, oraz legitymację szkolną na nazw. Ireny Sciborek — Łódź, Abramowskiego 16 — 23. (1168)

ZGUBIONO dowód osobisty i inne dokumenty na nazw. Pichola Maria zam. Sienkiewicza 91. Pasztecznia pod „Trójką”. (4470)

ZGUBIONO dowody wystawione na nazwisko R. Głejzer (w tramwaju Nr. 1 dnia 17.7. o godz. 14-iej). 1. Paszport zagraniczny. 2. Legitymacja P. C. K. 3. Rozkaz jazdy (ordre de mission) UNRRA. 4. Francuski dowód tożsamości — Wszystkie powyższe dokumenty wystawione w Paryżu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem: Glazer, ul. 11-go Listopada 22, m. 5. (prz.)

SKRADZIONO w Katowicach portfel zawierający: gotówkę, kemitartę kartę odzieżową oraz różne dokumenty na nazwisko Pakuła Jan, Łódź, Zachodnia 29. (4481)

SKRADZIONO kartę odzieżową z pieczęcią Spółdzielni Wydaw. „Czytelnik”. Uprasza się Punkty rejestracyjne o zwrócenie uwagi i ewent. zawiadomienie: Wydz. Personalny „Czytelnika”, Piotrkowska 96. (gr)

7 LIPCA zginął pies płowy, kudłaty, nieduży ciemne plamy na grzbiecie, ogon obcięty bez obroży. Za odprowadzenie lub wskazanie gdzie jest, nagroda. Stefana Jaracza 55 dozorca. (pap 1416)

Lekarze

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne Żeromskiego Nr 41, 3-6 tel. 150-53. (931/p)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne, przyrządy Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2. (róg Bandurskiego 8). (R)

Dr ŁOZA EMIL, skórne, weneryczne, Sienkiewicza 34, 12-2, 6-8, tel. 179-56. (4053)

Dr med B. TOLCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 8-10 i 3-7 pp. Stefan 269-01. (1757)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr KONDRACKI, specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3-6, telefon 206-99. (pap 1331)

Dentyści

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełniają precyzyjnie wszelkie braki w zębieniu. Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje - sprzedaje, zamieniam. Gdańska 17. Książniak.

RYBAK - sieci - haczyki - bańki - korek - artykuły wędkarskie. - Gdynia, Świętojańska 47. (kr. 1098)

KUPNO - sprzedaż - zamiana - reparaacja różnych maszyn do szycia, maszyn do swetrów oraz igły. Specjalna oliwa. Specjal-Mechanika. - Główna 46, tel. 184-60. (pap 1386)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów. Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Balony czekoladowe, Znakomite trysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3731)

PORCELANĘ i fajans, talerze, kubki oraz emaliowane naczynia kuchenne, pralki, łyżki, misy. Sprzedaje po cenach hurtowych. - Hurtownia ul. Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1366)

BARWNIKI stale kupujemy. »Stabil« Łódź, Piotrkowska 39. (pap 1387)

BRZYCKE w dobrym stanie na balonach sprzedam. Waszyńskiego 88. (4429)

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędny wykończeniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80. (3688)

MASZYNY olejarskie, kompletne w dobrym stanie kupię. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod Nr. 4410. (4400)

PRZYRZĄDY do ciecicia szkła szklanki, kieliszki, jednokieliszkowe oraz kieliszka zapasowe, poleca po cenach hurtowych Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. (Kr. 1124)

KAUCZUK każdy gatunek kupię. Zgłoszenia: Łódź, Śródmiejska 22 m. 33, tel. 200-32. (Ag)

STRZYKAWKI »Record« termometry lekarskie, weterynaryjne i inne. okulary. Warsztat optyczny, Łódź Nowomiejska 3. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparaacja wiecznych piór. Łódź, Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wi)

DOM nowoczesny, komfortowy w Warszawie, dochód 170.000 rocznie, sprzedam. Wiadomość: Jaracza 13 (Przybory szewskie). (pap 1407)

ELEGANCKA Pani może zamówić modne drewniaczki, ul. Śródmiejska 44. (4255)

LEŻAKI, łóżka polowe, ławki, krzesła ogrodowe, kleszczyzny, styliska łopaty piekarskie - poleca sklep, Południowa 6. (1413/p)

KUPIĘ celuloid i gollit, każdą ilość. Łódź, Główna 9 m. 7. Tel. 207-80. (1614-p)

MASZYNY do pisania, liczenia, maszyny do szycia. Kupno, sprzedaż naprawa - Południowa 1. (ag)

HURTOWA sprzedaż papieru piśmiennego »Witmar« Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (Ag)

CEGLĘ nową i rozbiórkową wagonowo, wapno, cement, papę, smołę, gips, drzewo, najszybciej, najtaniej, dostarcza »Wosta«, Katowice, Moniuszki 12. (Kr. 1103)

RADIO Telefunken - okazynie - super sprzedam Skotnicki - Jaracza 13 od 6-8. (pap 1406)

OKAZJA DLA WŁAŚCICIELI SA-DÓW! Rozpylacz do opryskiwania tornistrowy, na ciśnienie, fabr. zagr. 4000. Rzgowska 24 m. 3. Włodarczyk. Tamże siatka do gry w siatkówkę 800.-, waga 10 kg. - 1500. (4326)

GREMPLE i przedzalka mała do sprzedania. Wiadomość pod »gremple« do Dziennika Łódzkiego. (1607-p)

KUPIĘ zakład fryzjerski natychmiast. Zgłoszenia: Administracja Dziennika Łódzkiego pod »Damsko-Męski«. (4463)

KUPIĘ lub przystąpię do spółki do prowadzenia warsztatu wulkanizacyjnego. Zgłosz. Dziennik Łódzki pod »Pilne«. (4463)

WÓZEK dziecienny, nowoczesny kupię. Piotrkowska 6-30. (4461)

PIES rasowy, owczarek niemiecki 1 1/2, na sprzedaż. Dr. Kopcińskiego 48 m. 8. (1626-p)

PAŃSTWOWA Wytwórnia Parasoli i Lasek, Piotrkowska 118, kupuje stale części do parasoli i materiały parasolniczy. (1623-p)

DYNAMOMASZYNE 3 - 8 Volt, około 100 Amper, kupię. Oferty do Dziennika pod »Galwanizacja«. (1619)

MASZYNY DO PISANIA z dużym wałkiem w dobrym stanie kupimy zaraz. Wiadomość tel. 126-33. (wł)

SPRZEDAJE tapczany, kanapy, leżaki, łóżka polowe, oraz przyjmuję wszystkie roboty tapicerskie - tapicernia. Piotrkowska 112. 4456

SPRZEDAM psa 2-mies. owczarka niemieckiego. Daszyńskiego 89a m. 3 (4477)

KOMPLETNE maszyny do fabrykacji wód gazowych mineralnych, lemoniad. Mechaniczne obciążaczki, syfonice. Porady fachowe: Zakłady »Polwis« Warszawa, Sienna 41. kr. 1120

TAŚME SZNUROWADŁOWA w każdej ilości kupię. Najdek St. Łódź 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. pap 1417

Zaofiarowanie pracy DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne stebnowaczki i na overlock, do wyszywania koronek i na 2 igłową maszynę. Wejście do pracowni przez sklep Piotrkowska 231. (4411)

MAJSTER do oetowni i piwowar do browaru poszukiwany. Oferty do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133, pod »Oet i Piwo«. Relektuje się na siły pierwszorzędne. (pap 1381)

PRZYJMIEMY natychmiast maszynistkę biegle piszącą na maszynie. Zgłoszenia Spółdzielnia »Włókno«, Piotrkowska 73. (4427)

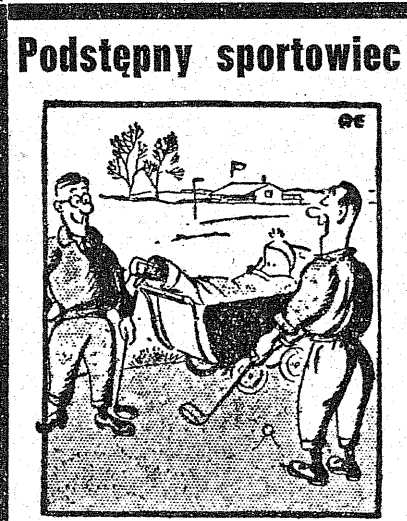
MONTERZY rurowi potrzebni do pracy przy centralnym ogrzewaniu. Kilińskiego 125. (Ag)

SILA BIUROWA, częściowo obeznana z zawodem ślusarskim, potrzebna natychmiast. Kilińskiego 125. Zakład ślusarski. (Ag)

POTRZEBNA natychmiast biuralistka ze znajomością pisania na maszynie. Oferty pod »PB3« do Administracji. (4398)

POSZUKUJE się wykwalifikowanych buchalterów i pomocy buchalterycznej. Zgłoszenia: »Czytelnik«, Centrala, Wydział Finansów, Łódź, Piotrkowska 96. (kr.)

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz na dobrych warunkach. Lwowskiej fryzjerzy. Jaracza 34. (1622-p)



(Rysunek z angielskiego »Daily Herald« 1946 r.)

Oddany narodowej angielskiej zabawie, Johna w krzyk: Wołkoniu! w golfa na murawie.

Rozszniona tym żona Johna w krzyk: Wołkoniu! Już ja ci golfa pokażę! Pilny dziecka w domu!

A na to John do żony z chytrością zdradziecką: - słuchaj, darling, może by wziąć na spacer dziecko?

- Chętnie! - żona do Johna - Tak, to bardzo lubię! John wziął z dzieckiem i kiję, no, i wnet jest... w klubie.

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych Łódź, ul. Targowa 57 zatrudni: konstruktora, technika, kwalifikowanego biuralistę i ślusarza. (4444)

POTRZEBNA pracownica domowa ze znajomością kuchni. Śródmiejska 27 m. 3. (Kr)

POTRZEBNY LAKIERNIK od zaraz. Tel. 264-10. (pap 1411)

WYKŁADOWCÓW: Inżyniera rolnika od zaraz oraz matematyka-fizyka od 1. 9. 1946 r. poszukuje Męskie Gimnazjum Rolnicze w Sedziejowicach, powiat Łask; woj. Łódzkie. - Piękna, zdrowa okolica: las, rzeka, park, ogród. - Stacja kolejowa Kozubny, odległe o 2 km, linia autobusowa (Wie luń-Łódź), poczta, gmina, kościół na miejscu. Światło elektryczne, kanalizacja, wodociąg. Warunki do omówienia. - Zgłoszenia osobiste lub piśmienne w Dyrekcji Gimnazjum lub Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w Łodzi. (kr.1114)

ZJEDNOCZONE Fabryki Tasem i Wstążek zatrudnią natychmiast rutynowanego księgowego. Zgłoszenia osobiste do Administracji Fabryki, Łódź, ul. Kopernika 3. (Kr. 1136)

POTRZEBA 2-ch ślusarzy na roboty budowlane. Zakład ślusarski, Łódź, Żeligowskiego 32. (4476)

EKSPEDIENT działu włókienniczego konfekcyjnego, jako kierownik sklepu Spółdzielni natychmiast potrzebny. Warunki dobre. Siły wykwalifikowane, odpowiedzialne z gwarancją, złożą oferty do »Dziennika Łódzkiego« pod »Kierownik«. (1589/p)

LEKARKI - DENTYSTKI poszukują celem poprowadzenia gabinetu. Warunki dobre. Oferty z podaniem adresu składać ul. Gdańska 26 m. 36 p. Olesieńczy. (4412)

PRZADKI na wrzecionice i natykaczki zatrudni od zaraz przedział bawelny Fr. Ramisch, ul. Roosevelta 10. Zgłaszać się do biura fabrycznego godz. 9-15. (4452)

WYTWÓRNIA CZAPEK Olszewscy, Łódź, Piotrkowska 34, przyjmie czapnika na stanowisko kierownicze, oraz chłopców na praktykę. Stale kupujemy fibry, ceratę, dodatki czapnicze. PAP 1410

INŻYNIERÓW, techników - chemików lub mechaników, którzy pragną poświęcić się zagadnieniom pracy i piacy, oraz kierowniczkami pensjonatu pod Jelenią Górą poszukuje Zjedn. Przem. Gumowego, Łódź, Sienkiewicza 55. (pap 1419)

BUCHALTERA na przebitkową, klerowców i konwojentów - siły pierwszorzędne - poszukuje Spółdzielnia Transp. - Komunik. Oferty do Administracji pod »Spółdzielnia«. (4490)

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNI kucharka, która prowadzi stołownię, poszukuje pracy do fabryki. Oferty do Administracji pod »Rutyna«. (1605-p)

GOSPODYNI kucharka, długoletnia praktyka, poszukuje pracy - stołowiec fabrycznej, państwowej. Zgłoszenia do Dziennika pod »Kucharka«. (4367)

KUCHARKA wykwalifikowana poszukuje pracy w pensjonacie lub restauracji. Andrzeja 17-15. (prz)

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynię Cechu Łódzkiego przyjmuje sztandary, chórągwie, poramenty, bieliznę kościelną, koronki. Łódź, ul. Rzgowska 58 tramwaje 4, 5, 7, 11. (1549-p)

PIWOWAR - CHEMIK, były dyrektor techniczno-handlowy większej browarów poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod »Chemik«. (1609-p)

RUTYNOWANY buchalter - bilansista, ustawowe bilanse, prowadził buchalterię w godz. poza biurowych. Oferty »4456«. (4453)

BIURALISTKA przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia sub. »Maszyna«. (4453)

BUCHALTERKA samodzielna, ze znajomością przebitki, pragnie przenieść się do Łodzi. Oferty do redakcji pod »4471«. (4471)

INŻYNIER-elektryk, administrator, organizator, dotychczas stanowiska kierownicze, po powrocie do kraju poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia Administracji »Praca«. (4489)

SZOFER-elektryk z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 3 m. 62. (1158-p)

Lokale

DOM nowoczesny komfortowy Warszawa - lokal dla nowonabywców - wiadomość Jaracza 13 - Przybory szewskie. (pap. 1408)

DENTYST. lekarski gabinet, dobrze urządzone, w śródmieściu, do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracji pod Nr. 125. (4415)

KUPIĘ mały domek w Rudzie Pabianickiej, chętnie przy Marysinie lub zamienię 1 pokój w Łodzi na 1-2 pokoje z kuchnią w Marysinie. Oferty sub. »Marysin« do Dziennika Łódzkiego. (4467)

ODSTĄPIE piekarnię całkowicie urządzoną. Oferty do Administracji pod »Piekarnia«. (1624-p)

LOKAL przemysłowy pilnie szukam, gaz, elektryczność, woda, w śródmieściu. Zgłoszenia Administracji Dziennika Łódzkiego, pod »Szukam«. (4463)

POKOJU umeblowanego z niekremującym wejściem, w śródmieściu poszukuje od zaraz dwóch wypłaconych. Zgłoszenia do Administracji Dziennika Łódzkiego pod »U. N. R. R. A.« (4462)

SKLEP duży z urządzeniem do odstąpienia. Nawrot 54. (4478)

Pensjonaty

ZAKOPANE - pensjonat »Hel«, pełny komfort znakomita kuchnia. Tel. Nr 10-73, własny zarząd. (kr.1104)

CIECHOCINEK. Pensjonat »Kościuszko« J. Brzezińskich, naprzeciwko Łazienek-Cieplicy. Gruntownie odnowiony. Telefon 220. (kr.1003)

Nauka i wychowanie

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wyuczają kursy Wiśniewskiego. Zawadzka 25.

ANGIELSKIEGO kurs ośmiotygodniowy, rezultat gwarantowany. Zawadzka 22-10. Godz. 5 - 7. (1606-p)

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki, każdy zakres, rozwiązywanie zadań. - Znaczek 10. Opoczno, Limanowskiego 34. Magi-strant Alpatów. (3824)

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (kr.1009)

KOŁO MECHANIKÓW w porozumieniu z pozostałymi Kołami Naukowymi oraz Bratnią Pomocą Studentów Politechniki Łódzkiej urzadzają Kurs Przygotowawczy do Politechniki Łódzkiej. Wykładają starsi asystenci P. Ł. Opłata 900.- zł. Zapisy w dniu powszednim od godz. 17 do 19. Piotrkowska 24. Kurs trwa 6 tygodni, od dnia 1.8.1946. Ilość miejsc ograniczona.

KURSY Brelewskiego, Piotrkowska 83, zapisy na stenografię i maszynopisanie. (4474)

Różne

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. - Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

HAFTY artystyczne szandary, proporczyki, emblematy, bieliznę wykonuje. Pracownia Zofii Rytel. Kilińskiego 61 m. 4 - Główna 12 - Sklep. (1584-p)

KAPELUSZE damskie, męskie fasontuje, odświeża, przerabia - pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reparaacji, podnoszenie oczek szybko - fachowo. Szolnowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

ARTYSTYCZNE cerowanie wszelkiej garderoby, Śródmiejska 6 m. 5, front I piętro. (kr 116 m)

TEUMACZ PRZYSIEGLY: rosyjski, angielski, francuski, hiszpański, niemiecki. Senatorska 32 róg Kilińskie go. 4464

UCZCIWEGO znalazę dokumentów na nazwisko Seweryna Nowickiego uprasza się o zwrot pod adresem: Łódź, ul. Kilińskiego 210, pap 1420

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-012022 Wydawca: Spółdzielnia »Czytelnik« Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz pełitowy poza tekstem - 6 zł inne ogłoszenia za milimetr s. palty poza tekstem numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni »Czytelnik« Nr. 4 - Łódź, Zwirki 2 Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.